KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. SOSNOWIEC, CZWARTEK 9 LISTOPADA 1933 ROKU. Nr. 310.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł.

ZA I PRZECIW „ELICIE"
W PROJEKCIE KONSTYTUCJI.

WARSZAWA, 8.11. — W gmachu sejmowym po jedynem posiedzeniu i odroczeniu sesji na dni 30 zapanowała martwa cisza, a w związku z wyborami samorządowemi posłowie udali się do okręgów.

Przypuszczano, że zgodnie z zapowiedzią płk. Sławka, klub B.B. rozpocznie obrady nad opracowanem przez p. Cara projektem Konstytucji, tymczasem o zwołaniu klubu nic nie słychać. Natomiast w kołach politycznych mówi się coraz głośniej o nieporozumieniach i sprzeciwach, jakie projekt ten wywołał w sanacji Sfery bardzo wpływowe sprzeciwiają się pomysłom elitarnym p. Sławka jako zbyt niepopularnym, a konserwatyści w kwestji tej rozbili się na dwa obozy, z których jeden bezwzględnie popiera zamierzenia pp Sławka i Cara, drugi namiętnie je zwalcza.

Do pierwszego odłamu należy ks Janusz Radziwiłł, który na zjeździe konserwatystów w Łodzi wyraził naj pierw opinję, że „opozycja w Polsce nosi już dziś tylko charakter formalny", a następnie, że „rząd dla swych projektów konstytucyjnych w każdej chwili mógłby osiągnąć w Sejmie potrzebną większość".

Tymczasem i z osiągnięciem tej większości sprawa nie jest tak prosta, a sfery decydujące nie są bardzo pewne, czy dla swojej koncepcji większość tę zdobędą. W tym kierunku idą też w tej chwili różne zkaulisowe intrygi i usiłowania, skierowane głównie w stronę Chrześcijańskiej Demokracji i Stronnictwa Ludowego

Na konferencji sanacyjnych stronnictw zachowawczych, która się odbyła w Łodzi, poseł Janusz Radziwiłł, przywódca sanacyjnych konserwatystów, oświadczył, że projekt nowej Konstytucji, opracowany przez klub B.B., wpłynie w grudniu do komisji konstytucyjnej w Sejmie.

WIELKA DEFILADA WOJSK
W DNIU 11 LISTOPADA.

WARSZAWA, 8.11. Gorączkowe przygotowania czynione są do wielkiej defilady, jaka odbędzie się w Warszawie dnia 11 listopada z okazji święta 15-lecia niepodległości. Defilada odbędzie się o godz. 10 rano na polu Mokotowskiem w miejscu, gdzie dawniej było lotnisko komunikacyjne. Obecnie ustala się szczegółową listę wszystkich formacyj wojskowych, jakie będą defilować.

Wiadomo już dziś, że udział w defiladzie wezmą wszystkie oddziały honorowane w stolicy. Ujrzymy więc 1 pułk szwoleżerów, następnie 1 dywizjon artylerji konnej, 1 pułk artylerji przeciwlotniczej, 1 pułk artylerji najcięższej, 21, 30 i 36 pułki piechoty oraz szereg innych formacyj, jak również oddziały podchorążówek, inżynierji, sanitarnej i piechoty.

Nie jest też wykluczone, że w defiladzie weźmie udział kilka eskadr 1 pułku lotniczego.

Polska a rata pożyczki
Ameryka nie dostanie pieniędzy.

WARSZAWA, 8.11. Dnia 16 grudnia przypada płatność raty pożyczki wojennej państw europejskich Stanom Zjednoczonym. Wśród tych państw jest i Polska.

Depesze dni ostatnich doniosły, że rząd Stanów Zjednoczonych przeprowadza już w tej sprawie rozmowy z państwami dłużniczemi.

Z rozmów tych wynika, że dotychczas tylko Anglja skłonna jest wpłacić kilka procentów na poczet raty. Większość państw, na czele z Francją, zdecydowana jest ta, jak w ubiegłym czerwcu, oczekiwać nadal zmiany stanowiska Stanów Zjednoczonych co do wysokości i sposobu spłaty długu.

Co się tyczy Polski, to, jak słychać, stoi ona nadal na stanowisku rewizji długu, albowiem nie można brnąć w gąszczu cyfr, ustalanych przed wielu laty, gdyż wartości materjalne, jakie te cyfry wyrażają, uległy gruntownej zmianie.

W ten sposób również i w nadchodzącym grudniu Polska, zarówno jak i Francja, wstrzymają się od uiszczenia raty, w oczekiwaniu na przeprowadzenie przez Stany Zjednoczone rewizji swego stanowiska w sprawie długu wojennego.

Kto podpalił Reichstag
Goebels mówi, że komuniści.



Oskarżony o podpalenie gmachu Reichstagu van der Lubbe.

BERLIN, 8.11. Minister Goebbels zeznał na wstępie, że nie będzie on się rehabilitował wobec twierdzeń księgi brunatnej. Następnie opowiada jak dowiedział się o pożarze Reichstagu krytycznego wieczoru, kiedy właśnie kanclerz Hitler był u niego na kolacji. Kiedy minister Goebbels otrzymał wiadomość telefonicznie, że Reichstag płonie, sądził w pierwszej chwili, że to żart, potem wraz z Hitlerem jeszcze przez kilka minut nie mogli w to uwierzyć. Natychmiast udali się na miejsce wypadku. Jednomyślnie wraz z Hitlerem byli zdania, że sprawcami mogli być tylko komuniści i to nie jeden człowiek, lecz więcej ludzi. To twierdzenie powziął, opierając się na agitacji komunistycznej, która stale nawoływała do posługiwania się aktami terroru. Hitler wyraził się, że jest to właściwie najistotniejsze ujawnienie sytuacji, jaką wytworzyli komuniści swoją agitacją. Zaraz też z Hitlerem postanowili, że komuniści muszą być aresztowani. Sądzili, że komuniści dokonali tego czynu dla uzyskania korzyści przy wyborach. Również i gabinet na najbliższem posiedzeniu był jednomyślnie tego samego zdania i uchwalił, że wobec tego przystąpić należy do jaknajostrzejszej walki z komunistami. Minister Goebbels obala twierdzenie księgi brunatnej, że narodowi socjaliści chcieli wyzyskać tego rodzaju akt terorystyczny dla siebie, gdyż mieli słabe szanse wyborcze. Jest to nieprawda.

W dalszym ciągu minister Goebbels uzasadnia, dlaczego podejrzenie padło odrazu na komunistów, przytacza cytaty z pism i mów komunistycznych, nawołujące do teroru. Dwugodzinne wywody ministra były rozprawą z metodami komunistycznemi, która miała na celu wykazanie, że tylko komuniści mogli być sprawcami pożaru i oni byli jedynymi moralnymi inspiratorami, operującymi od lat hasłami walki terorystycznej

Pogrzeb straconego Malisza

We wtorek o godz. 10.30 odbył się pogrzeb straconego Malisza. Za trumną szła matka, brat przyrodni, siostra Maliszowej Węgrzynówna i obrońca Aschenbrenner. Maliszowa zachowuje się obecnie apatycznie. Obiegają pogłoski, że w związku z odwołaniem przez nią przyznania się do strzelania może być wznowiony proces, lecz już przed sądem przysięgłych.

Maliszowa odwieziona dziś zostala do więzienia w Fordonie.

Powrót z Moskwy
LOTNIKÓW POLSKICH.

MOSKWA, 8.11. (Tel. wł.) Lotnicy polscy z płk. Rayskim na czele wyjadą z Moskwy w piątek do Mińska, skąd samolotami przybędą do Warszawy.

Benesz
O POLITYCE ZAGRANICZNEJ.

PRAGA, 8.11. (Tel. wł.) W zakończeniu debat nad sprawami zagranicznemi min. Benesz oświadczył, że kto pragnie zawrzeć pakty z Czechosłowacją, ten nie napotka z jej strony przeszkód, ale gdyby kto groził armatami, temu Czechosłowacja odpowie również armatami.

Trzęsienie ziemi
W NIEMCZECH.

BERLIN, 8.11. Dziś o godz. 1.54 w nocy odczuto w Allgau lekkie trzęsienie ziemi. Również w Füssen, Immerstadt i Kaufbeuren zanotowano lekkie wstrząsy podziemne, które nie wyrządziły szkód. Sejsmografy obserwatorjum w Sztutgarcie zanotowały silne trzęsienie ziemi. O godz. 1.51 odczuto w Sztutgarcie dwa następujące po sobie w krótkich odstępach trzęsienia.

UROCZYSTOŚĆ OTWARCIA
Polskiej Akademji Literatury.

WARSZAWA, 8.11. Dzisiaj o godz 7 wieczorem nastąpiło otwarcie Polskiej Akademji Literatury. Uroczystość odbyła się w wielkiej sali w prezydjum Rady ministrów. Na uroczystości było obecnych przeszło 500 osób.

Otwarcie Akademji odbyło się według następującego programu:

Prezes Akademji, p. Wacław Sieroszewski, wygłosił przemówienie powitalne, poczem zabierał głos prezes Rady ministrów p. Janusz Jędrzejewicz.

Po przemówieniu premjera p. Wacław Berent wygłosił godzinny referat o celach, zadaniach i znaczeniu Akademji.

Po zakończeniu posiedzenia p. premjer Jędrzejewicz wydał bankiet na cześć akademików. W bankiecie tym wzięli udział członkowie rządu oraz przedstawiciele elity stolicy.

Na uroczystości otwarcia akademji był obecny p. Prezydent Rzplitej.

Zgon sędziego
KTÓRY SĄDZIŁ B. WIĘŹNIÓW BRZESKICH.

WARSZAWA, 8.11. Wczoraj zmarł nagle w Warszawie sędzia sądu apelacyjnego Władysław Chodecki, jeden z członków kompletu sądzącego w procesie brzeskim, przeciw osobie którego tak gwałtownie protestowała obrona.

Sędzia Chodecki ostatnio przechodził grypę, z której wywiązały się powikłania w nerkach. Niedawno jeszcze brał udział w egzaminowaniu aplikantów adwokackich na adwokatów. Wieść o jego śmierci nadeszła do kół sądowych dziś rano.

Sędzia Chodecki miał urozmaiconą karjerę sądową. Był prokuratorem na kresach, sędzią w Toruniu, a od roku otrzymał awans do sądu apelacyjnego w Warszawie, co zbiegło się z terminem rozprawy apelacyjnej w sprawie brzeskiej. Uchodził za wielkiego przeciwnika b. więźniów brzeskich czemu dawał wyraz parokrotnie w swych enuncjacjach prywatnych jako prezes komisji wyborczej w Toruniu oraz jako sędzia, rozpatrujący sprawę redaktora Małychy z „Gazety Bydgoskiej", oskarżonego „o nieposzanowanie urządzeń państwowych", przez co rozumiano krytykę „Brześcia".

Zamordowanie
KRÓLA AFGAŃSKIEGO.

LONDYN, 8.11. (Tel. wł.) Dziś rano został zamordowany król Afganistanu. Jego miejsce na tronie zajął już kto inny.

Formalna wojna
Z FARMERAMI W AMERYCE.

NOWY JORK, 8.11. Strajk farmerów amerykańskich przybiera coraz ostrzejsze formy. W stanie Jowa zbrojne posterunki strajkowe obsadziły wszystkie szosy, mosty i linje kolejowe i zatrzymują wszelkie transporty środków żywności.

Setki tysięcy litrów mleka zostało przez farmerów zniszczone, z zatrzymanych pociągów bojówki farmerskie wyprowadzały bydło i puszczały wolno. Przeciwko 250.000 bojowców farmerskich wysłano 20.000 żołnierzy żandarmerji polowej i 50.000 członków milicji narodowej.

Farmerzy głoszą, że nie ustąpią, dopóki ich żądania nie zostaną spełnione

JAK SIĘ ODBYWAŁY WYBORY
NA BURMISTRZA NOWEGO JORKU.

NOWY JORK, 8.11. Cały dzień wczorajszy i noc spędził Nowy Jork **pod znakiem odbywających się wyborów burmistrza miasta.**

Tak wielkiego ruchu i agitacji, jakie wywołały wczorajsze wybory, **nie obserwowano nawet podczas wyborów prezydenta.** Do wzrostu podniecenia wyborczego przyczynił się fakt, że równocześnie w sześciu stanach amerykańskich odbywało się głosowanie w sprawie zniesienia prohibicji.

W wyścigu do fotela lukratywnego stanowiska myóra metropolji amerykańskiej **wzięło udział trzech kandydatów.**

Dotychczasowy burmistrz — O'Brien kandydat słynnej demokratycznej organizacji, Tammany Hall, posiadał minimalne szanse, tak, że **powszechnie uważano, iż Tammany Hall nie utrzyma się przy bogatym żłobie.**

Przeciwko dotychczasowemu burmistrzowi wystąpili dwaj inni kandydaci **Mac Kee, dezerter ź Tammany Hall, oraz były republikański kongresman, Włoch, Languarda.** Obaj idą „łeb w łeb“. Mac Kee miał jedynie lekką przewagę, **popierany jest bowiem usilnie przez prezydenta Roosevelta.**

Broadway przedstawia od dwu dni niezwykły widok. Wieczorami ruch pieszych tamuje zupełnie komunikację. **Z balkonów ryczą głośniki. Ściany zapalają się reklamami i hasłami wyborczemi,** kandydaci prowadzą z sobą bezwzględną walkę, **zarzucając sobie wzajemnie wszelkie zbrodnie od przekupstwa aż do morderstw** Olbrzymie platformy, ciągnione przez traktory, przejeżdżają wśród nieustannych ogni sztucznych i w kolorowych światłach ogni bengalskich, przez ulice miasta. Na platformach **orkiestry dęte najnowszemi szlagierami przeplatają mowy wyborcze.** Na balustradzie teatru Criterion, gdzie mieści się sztab wyborczy i główna kwatera O'Briena popisuje się wobec olbrzymich tłumów śpiewaczka arjami operowemi, to znów cowboye produkują się swojemi piosenkami z Dzikiego Zachodu.

Ponieważ w dniach wyborów prawo przepisuje pełną prohibicję, dlatego też... **żadnej nocy Ameryka nie była tak „mokra“, jak wczoraj.** Wyszynk piwa został wzbroniony, to też we wszystkich restauracjach, barach nocnych lokalach rozrywkowych, piwa nie można było dostać za żadne skarby, **piło więc... strumieniami whisky.**

W akcji wyborczej posługiwano się też terorem, **nożami, a nawet rewolwerami, 85 terorystów aresztowano.**

Po ostatecznem obliczeniu głosów okazało się, że O,Brien zdobył ćwierć **miljona głosów więcej, niż jego główny** przeciwnik Mac Kee i został wybrany burmistrzem.

Koniec prohibicji
W ST. ZJEDNOCZONYCH.

LONDYN, 8.11. Z Nowego Jorku donoszą, że stany: Ohio, Pensylwanja i Utah wypowiedziały się przeciwko utrzymaniu prohibicji. Natomiast północna i południowa Karolina uchwaliły utrzymanie w mocy obecnej ustawy prohibicyjnej. Rezultat głosowania w Kentucky nie jest dotychczas znany. Rezultat głosowania w Ohio i Pensylwanji uzupełnia liczbę 36 stanów, których głosy potrzebne były do zniesienia prohibicji. W ten sposób prawo o zakazie wyrobu i sprzedaży alkoholu w Stanach Zjedn traci wartość.

LITWINOW U ROOSEVELTA
ROKOWANIA O UZNANIE SOWIETÓW PRZEZ ST. ZJEDNOCZONE

WASZYNGTON, 8.11. Poza wyborami w Nowym Jorku, głównym tematem prasy amerykańskiej jest **przybycie w dniu wczorajszym, w dniu 16 rocznicy rewolucji sowieckiej, Litwinowa do Waszyngtonu.**

Władze wydały szereg zarządzeń ochronnych. Litwinow przesiadł się w porcie z „Barengarit“ na okręt strażnicy i wysiadł w jednym z bocznych basenów, skąd przewieziono go na dworzec. Do Waszyngtonu wyjechał sowiecki komisarz spraw zagranicznych pociągiem specjalnym.

Aczkolwiek St. Zjednoczone nie uznały jeszcze Sowietów, stacja wojskowa w porcie oraz **okręty wojenne salutowały go według przepisów,** obowiązujących przy przybyciu przed stawicieli innych, uznanych przez Stany mocarstw.

Po przybyciu do Waszyngtonu, Litwinow udał się natychmiast do Białego Domu, gdzie został powitany uroczyście przez sekretarza stanu Hulla. Wieczorem złożył wizytę Rooseveltowi w niebieskim gabinecie. Litwinow zamieszkał w willi Skwirskiego, szefa sowieckiego biura informacyjnego, który dotychczas był jakby nieoficjalnym ambasadorem sowieckim w Stanach.

Konferencje Litwinowa rozpoczynają się już dziś. **Rozmowy odbędą się w tempie przyśpieszonem, bowiem jeden z głównych ich uczestników, sekretarz stanu Hull, wyjeżdża w sobotę na konferencję panamerykańską do Montevideo.**

Pozatem Litwinow wyraził miał życzenie opuszczenia Ameryki już w dniu 15 listopada i zamówił już sobie kabinę na „Majesticu“.

Roosevelt w związku z tym pośpiechem miał, jak twierdzą pogłoski, postanowić, że kwestje szczegółowe **dotyczące długów, handlu i kredytów,** omówione będą dopiero po oficjalnem wznowieniu stosunków dyplomatycznych.

Technicznie uznanie Sowietów odbyć się ma przez wymianę not między obu rządami. W notach tych oba państwa zobowiążać się mają **do wzajemnego niemieszania się w sprawy wewnętrzne kontrahenta,** szczególnie nie prowadzić propagandy za zmianą ustroju społecznego i politycznego.

Według przypuszczeń dzienników amerykańskich, rokowania zostaną zakończone już w piątek, tak, że z **końcem tygodnia należy oczekiwać oficjalnego uznania Sowietów przez Stany Zjednoczone.**

Z kół zbliżonych do Litwinowa przedostała się do prasy sensacyjna pogłoska, iż **pierwszym ambasadorem Sowietów w Stanach Zjednoczonych mianowany zostanie Trojanowski.** Nominacja ta ze względu na działalność Trojanowskiego na placówce tokijskiej posiada wielkie znaczenie polityczne.

Na ambasadora amerykańskiego w Moskwie upatrzony jest Morgenthau który razem z Hullem i podsekretarzem Bullitem uczestniczyć będzie w rokowaniach z Litwinowem.



MESZLANK
dotychczasowy przewodniczący komitetu „piatiletki“ jest również obok Trojanowskiego wymieniany jako pierwszy ambasador sowiecki w St. Zjednoczonych.



SENATOR BORAH
drugi obok Morgenthana kandydat na ambasadora St. Zjednoczonych w Rosji Sowieckiej

Dlaczego między Polską a Litwą
panują stosunki nieprzyjazne?

RYGA, 8.11. W Kownie ukazały się świeżo z druku pamiętniki b. ministra spraw zagranicznych Litwy, Purickisa, w których m. in. ciekawe światło rzucona na źródła nieprzyjaznych stosunków między Litwą a Polską.

W czasie wojny polsko - sowieckiej w r. 1920 przybyli do Kowna dwaj oficjalni delegaci rządu polskiego celu nawiązania rokowań o utworzenie wspólnego frontu przeciw Sowietom. Wszystko było na najlepszej drodze, w przeddzień jednak ostatecznego załatwienia sprawy delegatów polskich, dzięki wpływom ówczesnego posła sowieckiego Axelrode, aresztowano. „Był to — pisze Purickis — największy błąd polityki litewskiej i miał on przykre, do dziś odczuwane, konsekwencje; niewiadomo, kiedy się od nich uwolnimy“.

Po co Goering przyjechał do Rzymu?
Zabiegi o życzliwość Włoch w sprawie Anschlussu.

GENEWA, 8.11. Niespodziewana wizyta Goeringa w Rzymie jest tematem międzynarodowych domysłów i kombinacyj. Fakt, iż pruskiemu ministrowi towarzyszy zięć króla Wiktora-Emanuela, książę Heski, mąż księżniczki Mafaldy, podkreśla znaczenie tej wizyty. Pretekst wizytacji niemieckiego instytutu w Rzymie uznano zarówno w Genewie jak i w kołach politycznych francuskich za zupełni dowolny.

Natomiast na zasadzie najzupełniej wiarogodnych informacyj, otrzymanych tutaj od poważnych kół politycznych, można twierdzić, iż Goering udał się do Mussoliniego z zupełnie konkretnemi propozycjami. Propozycie te dotyczą Austrji.

W Niemczech, po zwycięskim plebiscycie 12 listopada, przewidują możliwość posunięcia decydującego w sprawie Anschlussu. Niemcy Hitlera jedyną poważną trudność widzą w stanowisku Mussoliniego, lekceważąc ewentualność interwencji Małej Ententy przy ujawnionym już braku porozumienia wspólności akcji Anglji i Francji. Goering zaproponuje Mussoliniemu szereg koncesyj handlowych i konkretną sfere wpływów ekonomicznych na Bałkanach. zaproponuje możliwości bliższych porozumień politycznych za cenę nieopierania się dokonaniu Anschlussu.

W razie napotkania na nieustępliwy opór Mussoliniego Goering zaproponuje odstąpienie Niemiec od tego planu za cenę poparcia ich polityki, a więc zwołania konferencji mocarstw w sprawach dozbrajania się, niedołączania się Włoch do ewentualnych protestów Francji, gdy po plebiscycie odmówią uznania klauzul traktatu Wersalskiego; moralnego poparcia lub neutralności przy podniesieniu przez Niemcy rewindykacji zagłębia Saary.

Wizyta Goeringa oceniona jest w Genewie jako próba porozumienia z Włochami za cenę stosunku do Austrji i uzyskania życzliwej neutralności Włoch wobec szykujących się posunięć Niemiec.

Zniżka dolara.

PARYŻ, 8.11. Na dzisiejszej giełdzie nastąpiła znaczna zniżka dolara, który notowano 16.43 przy otwarciu i 16.38 przy zamknięciu w stosunku do kursu 16.50 z dnia poprzedniego.

Samobójstwo rodziny
BEZROBOTNEGO.

BYDGOSZCZ, 8.11. We wtorek w południe mieszkańcy domu nr. 10 przy ul. Zduny poczuli gaz świetlny, wydobywający się z mieszkania 43-letniego komiwojażera Stanisława Wojciechowskiego. Ponieważ na stukanie do drzwi nikt nie odpowiadał, wyważono drzwi. W mieszkaniu znaleziono w fotelu, w pozycji siedzącej, zwłoki Stanisława Wojciechowskiego, w łóżku zaś zimne już zwłoki 36-letniej jego żony Józefiny oraz czworga dzieci.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa Wojciechowski popełnił samobójstwo przy pomocy gazu świetlnego, pozbawiając również życia członków swej rodziny. Przyczyną tragicznego kroku desperata był rozstrój nerwowy na tle utraty pracy i ciężkich warunków materjalnych.

Surowa kara za zarażenie
CHOROBĄ WENERYCZNĄ.

Przed Sądem okręgowym w Warszawie rozpatrywana była sprawa o zarażenie chorobą weneryczną. Jest to drugi tego rodzaju proces w Polsce, wszczęty na zasadzie art. 245, § 1, nowego kodeksu karnego. Jak wiadomo, stare kodeksy karne nie przewidywały ścigania tego rodzaju przestępstw i dopiero nowoczesne ustawodawstwa karne chronią zdrowie ludzkie, karząc sprawcę zarażenia. Na ławie podsądnych zasiadła H. G., służąca bez pracy, oskarżona przez L. N. o zarażenie złośliwą chorobą weneryczną. Sąd okręgowy, w osobie sędziego Posemkiewicza, wymierzył oskarżonej karę 6 miesięcy więzienia, zaliczając jej areszt prewencyjny na poczet odbycia kary.

BREWERJE GDAŃSKA

Gdańsk, 6 października

W ub. sobotę na zarządzenie senatu zawieszono w Gdańsku działalność wydawniczą organu centrowców „Danziger Landes - Zeitung“ i organu socjaldemokratów „Volksstimme“. Represje te spowodowała krytyka mowy wiceprezydenta senatu Greisera.

Zażalenie wydawców pism do senatu gdańskiego zostało odrzucone, wobec czego pokrzywdzeni wydawcy zwrócili się do wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, p. Rostinga, przekładając mu jaskrawe naruszenie konstytucją zastrzeżonego prawa wolności słowa. Interwencja wydawców i redaktorów zawieszonych dzienników u komisarza Rostinga ma swoje uzasadnienie w tem, iż Liga Narodów jest gwarantką konstytucji W. M. Gdańska.

Uprawnione wystąpienie centrowych i socjalistycznych redaktorów i wydawców przeciw samowoli hitlerowskiego senatu, wywołało wybuch szału w gdańskich kołach rządzących. Senat zarządził natychmiastowe aresztowanie i osadzenie w więzieniu broniących swych praw gdańszczan i niewątpliwie w porozumieniu z Berlinem zaczął szeroko zakrojoną nagankę na obywateli gdańskich, nie chcących podporządkować się reżimowi hitlerowskiemu.

Stanowisko hitlerowskiego senatu gdańskiego zostało sprecyzowane nadzwyczaj kategorycznie, wypowiedzeniu się prezydenta senatu dr. Rauschninga wobec przedstawicieli prasy. Prezydent Rauschning wywody swoje oparł na tezie, iż Gdańsk jest suwerennem państwem i ma niezaprzeczone prawo do ułożenia swoich wewnętrznych stosunków politycznych według własnej woli. Twierdził dalej, że nikt z zewnątrz nie jest uprawniony do ingerowania w wewnętrzno-polityczne stosunki względnie do hamowania odbywających się zmian w strukturze politycznej Gdańska. Gdańsk jest — zdaniem prezydenta Rauschninga — w przeważającej swojej większości wybitnie hitlerowski. Liga Narodów nie ma w stosunku do Gdańska żadnych uprawnień natury nadzorczej, a ci — powiedział dr. Rauschning przedstawicielom prasy — którzy chronią się w Gdańsku poza plecy Ligi Narodów, są szkodnikami sprawy niemieckiej.

Dziwić się należy, że prezydent dr Rauschning, prawnik z zawodu, ryzykuje takie twierdzenia, najzupełniej sprzeczne z istotnym i dokumentarnie utrwalonym stanem prawnym. Gdańsk nie jest suwerennem państwem, lecz tylko Wolnem Miastem, którego egzystencję gwarantuje Liga Narodów. Prowadzenie polityki zagranicznej tego Wolnego Miasta zostało powierzone Polsce. W Gdańsku nie rezyduje ambasador lub poseł polski, lecz komisarz generalny R.P. o bardzo szerokich pełnomocnictwach.

Wyczyny hitlerowców gdańskich, którzy postępują tak, jakgdyby nie wiedzieli, że Liga Narodów wraz z Polską mają w Wolnem Mieście Gdańsku najwięcej do mówienia, jest nowem ogniwem prowokacyj niemieckich, rozpoczętych wystąpieniem Rzeszy z Ligi Narodów i próbą storpedowania międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej.

Niepowodzenie „Gleichschaltung“ w Austrji skłoniło hitlerowców z Rzeszy do przeniesienia punktu ciężkości swoich zagranicznych zainteresowań na teren Gdańska. Tak widzi to ostatnich zajść gdańskich prasa francuska. „Journal des Debats“ stwierdza dodatkowo, że obecny konflikt gdański wyjaśni siłę egzekutywy Ligi Narodów, która, wezwana przez komisarza Rostinga, będzie musiała energicznie wystąpić.

Ze strony polskiej dołoży się niewątpliwie wszystkich starań, żeby interwencja Ligi Narodów była bezwzględnie skuteczna, tem bardziej, że gwałty hitlerowców gdańskich na wolności i sumieniach swoich rodaków poprzedziły wielokrotnie akty terroru w stosunku do polskiej ludności Gdańska. Senat gdański musi zrozumieć, że Gdańsk nie jest obozem ćwiczebnym szturmówek hitlerowskich. Wolne Miasto Gdańsk zostało stworzone w celu zabezpieczenia Polsce ujścia Wisły i dostępu do morza i w celu zaspakajania potrzeb polskiej gospodarki narodowej. Wyrazem tego stosunku są liczne konwencje, wynikające logiczne z fundamentalnych postanowień traktatu wersalskiego.

Polska będzie bronić bezwzględnie tego stanu prawnego. Hitlerowcy gdańscy niech sobie wybiją z głowy wszelkie mrzonki o „Gleichschaltung“ Gdańska, które w praktyce nie byłoby niczem innem, jak połączeniem Wolnego Miasta z Rzeszą, do czego Polska w żadnym wypadku nie dopuści.

S. P.



NOWY GABINET FRANCUSKI.

W pierwszym rzędzie od prawej: Dalimier (sprawiedliwość), Sarraut (premjer i marynarka), de Monzie (oświata), w drugim rzędzie od lewej: Frot (praca), Laurant-Eynac (handel), Queille (rolnictwo), Paul Boncour (sprawy zagr.), w trzecim rzędzie w ciemnym kapeluszu b. premjer Daladier.

Wojsko żydowskie w Polsce

W dniach 29-30 ub. m. odbył się w Warszawie zjazd delegatów „Brith Hakail“, żydowskiej organizacji wojskowej z pośród rezerwistów z wojska polskiego, założonej przez Wulfa Zabotińskiego, przywódcę sjonistów-rewizjonistów. „Moment“, dając sprawozdanie z wojskowej parady, odbytej w dn. 29 ub. m. na placu sportowym „Polonji“, pisał:

— Był to również rekord ruchu, który istnieje u nas zaledwie od kilku miesięcy, a który rozwinął się tak potężnie, że obecnie niema ani jednego miasteczka w Polsce, w którem nie byłoby oddziału „Brith Hakail“.

Opis parady:

— Kapitan Halpern pozdrawia „Brith Hakail“ i zaraz wyrywa się z trzech tysięcy serc głośna odpowiedź: „tej haj“ (dosłownie „pagórek żyjący, nazwa miejscowości, — w której został zabity przez arabów J. Trumpeldor w 1920 r., uznany przez sjonistów-rewizjonistów za bohatera narodowego — przyp.). Po kwadransie zjawiają się na placu członkowie głównej komendy z komendantem Szeskinem i komendantem „Brith Trumpeldor“ (organizacja wojskowa młodzieży sjonistów-rewizjonistów, również założona przez tegoż W. Zabotińskiego, przyp.), Aharon Prospes. Zgłaszają się do komendy z pozdrowieniami: kapitan polskiej armji i porucznik polskiego „Strzelca“.

Wulf Zabotiński na akademji uroczystej w teatrze „Rex“ tak ujął ogólne zadania tej organizacji („Moment“ z 30 u. m.):

— Los narodu zależy od 2 rzeczy: czy naród ma ideową młodzież i czy ma potrzebne rezerwy. Swoją młodzież zaczęliśmy przygotowywać od najmłodszych lat dla swoich wielkich celów. Mówię tutaj o „Brith Trumpeldor“. Następnie zadaliśmy sobie pytanie: a gdzie są rezerwy? Na to otrzymaliśmy dzisiaj odpowiedź na ulicach warszawskich.

Więcej szczegółów o zadaniach tej organizacji podał wymieniony Halpern na posiedzeniu w dniu 30 u. m., w którem wzięli udział „tylko komendanci wszystkich oddziałów w Polsce“ („Moment“ z 31 u.m.), kiedy referował „wyszkolenie obrony“ mianowicie:

— Główny cel tego wyszkolenia polega na obronie żydowskiej czci i żydowskiego majątku wszędzie, gdzie żyją żydzi... Wyszkolenie obrony składa się z 3 części: 1) sport — fechtunek, boks, obchodzenie się z kijem i td., 2) umiejętność obejścia się z bronią palną, 3) nieprzewidziane wyszkolenie.

Jakkolwiek przeciętne żydowskie pojęcie o „czci“ i „majątku“ jest b. rozciągłe, ale władze polskie odnoszą się z całkowitem zaufaniem do zbrojnych oddziałów żydowskich w Polsce:

— Nasza praca nie jest zakonspirowana, lecz całkowicie legalna. Rząd polski traktuje nas bardzo przychylnie. Co się tyczy istoty obrony, nam idzie o ujednostajnienie sytnemu, przyczem każdy żołnierz winien być tak wyszkolony, aby nie potrzebował czekać na rozkaz, a sam wiedział, co ma czynić.

Aby nie było wątpliwości, o co żydom chodzi przy tworzeniu tej organizacji, można przytoczyć kilka ustępów z artykułu „Moment“ z 29 u m.), poświęconego owemu zjazdowi:

— Czy należy jeszcze opowiadać o wrogiej burzy, którą wywołali przeciw nam obecnie nasi wrogowie we wszystkich krajach europejskich? W takich momentach należy wciągnąć do zorganizowanych szeregów naszego narodu naszą dyscyplinowaną warstwę, byłych żołnierzy, żydów, którzy na swoich plecach nosili mundury żołnierskie i zbroję.

Rewja tej armji żydowskiej, jej ćwiczenia, cele i ideologja — to fakty niezmiernie charakterystyczne dla obecnych w Polsce stosunków.

BUDIENNY I WOROSZYŁOW

PRZYBĘDĄ DO POLSKI.

Delegacja polska z płk. Rayskim na czele porozumiała się z oficjalnemi władzami sowieckiemi w sprawie ustalenia składu delegacji sowieckiej na święto narodowe polskie w dniu 11 b. m.

Według otrzymanych informacyj — oprócz eskadry samolotów sowieckich — ma przybyć do Polski delegacja komisarjatu wojny z Budiennym na czele. Budienny zamierza specjalnie przybyć do Warszawy dla złożenia wizyty marsz. Piłsudskiemu. Krążą pogłoski, niepotwierdzone dotychczas, że po powrocie z Ankary przybędzie również do Polski generalissimus Woroszyłow.

Organizacją delegacji sowieckiej na 15-lecie niepodległości Polski zajął się sekretarjat dla spraw zagranicznych.

Z DNIA

ZMIERZCH I ŚWIT.

Zmierzch powszechnego głosowania, występujący z całą wyrazistością we Włoszech faszystowskich i w Niemczech hitlerowskich, nasuwa sanacyjnej „Prawdzie“, łódzkiej daleko idące wnioski:

Prawo do udziału w rządzeniu państwem zostaje odebrane pewnym warstwom ludności pod różnemi pozorami, lub wogóle bez powodów, jak np. w Niemczech, gdzie prawa polityczne odebrane zostały prawie całej ludności bez przytaczania jakichś specjalnych powodów.

W związku z tem zmianie ulega także i charakter parlamentów. Przestają one być terenem walki o władzę—ale czem się staną w przyszłości i czy wogóle znajdzie się dla nich jakaś rola do spełnienia — tego przewidzieć nie można jeszcze. Walka o władzę w dotychczasowej formie, to jest walka różnych warstw i grup społecznych o zdobycie przejściowo charakteru warstwy czy grupy rządzącej, to już także kwestja przeszłości. Wchodzimy w okres, w którym warstwa czy grupa rządząca stabilizuje się w tym charakterze, a walka o samą władzę, walka o urzędy i stanowiska schodzi za kulisy do właściwego sobie charakteru intrygi domowej, czy pałacowej w łonie warstwy rządzącej.

Ale że żadna warstwa, ani żadna grupa nie może istnieć bez głowy widomej, więc należałoby dojść do wniosku, że od chwili gdy jakaś grupa ustabilizuje się ostatecznie w charakterze grupy rządzącej, to głowa jej zajmie stanowisko monarchy.

ZAKASZLONY ODCZYT.

„Gazeta Polska“ oraz niektóre inne pisma sanacyjne drukują ostatnio „sylwetki“ świeżo-upieczonych akademików literatury. Ze swej strony zajęło się także pp. akademikami „ABC“. Mianowicie przypomina na szpaltach „ABC“ pewien łodzianin działalność „akademika“ Rzymowskiego.

Podczas okupacji niemieckiej w Łodzi w r. 1916, czy też 1917 p. Rz. wystąpił ze słynnym, a wysoce niefortunnym odczytem o polityce „Państw centralnych“.

Trudno było wtedy o odczyt publiczny, to też pomimo nietanich biletów „Sala Koncertowa“ była zapełniona.

Wkrótce po rozpoczęciu odczytu publiczność zorjentowała się w wyrazistej, bez zastrzeżeń, filogermańskiej orjentacji prelegenta.

Zastosowano oryginalną taktykę opozycyjną, iście wojenną. Zaczął się kaszel kilku osób, potem kilkunastu kilkudziesięciu, wreszcie salwy kaszlu, — cała sala kaszlała.

Prelegent przecierał binokle, wyczekiwał, czytał, wreszcie kwaśno zawołał: „Nie zakaszlacie!“ i... ustąpił z sali ze swym referatem historjozoficznym.

Sądzę, że żaden z prelegentów w Polsce nie miał takiego ogłuszającego kaszlu politycznego!

Ten oryginalny rezultat okupacyjnej działalności p. Rzymowskiego dorzucam do charakterystyki wyróżniającej tłumaczą „Księcia“, z pośród innych publicystów polskich“.

LICYTACJA 366 MAJĄTKÓW NA TERENIE B. KONGRESÓWKI.

W ostatnich dniach ogłaszana była lista licytacyj majątków ziemskich na kresach wschodnich. Obecnie Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Warszawie wystawia na licytację nową grupę majątków na terenie b. Kongresówki.

Zlicytowanych ma być 366 majątków. Niektóre objekty, składające się z kilkudziesięciu hektarów, sprzedane będą w drodze przymusowej za śmiesznie małe długi, wynoszące po 300 i 400 zł.

Pamiętaj o Lidze Morskiej i Kolonjalnej

NA MARGINESIE.

FATALNE SKUTKI PICIA... WÓDKI

Z monopolem spirytusowym podobno kiepsko. Wedle informacyj podanych już przez dzienniki dochody monopolu spirytusowego stale spadają. Mówi się przeto o możliwości wydzierżawienia, żeby wkońcu doprowadzić do wolnego handlu spirytusem i do systemu akcyzy.

Przeczytawszy taką informację, przeciętny śmiertelnik pomyśli sobie:

— Hm! Najwidoczniej ludziska za mało piją, choć, dziwna to rzecz, więcej się spotyka obecnie pijanych, aniżeli przed kryzysem.

Zapewne, kwestja uzyskania przez państwo, w tym krytycznym momencie większych dochodów jest rzeczą niezmiernie ważną, ale z drugiej strony, nie można posądzać o to, aby państwu zależało na rozpijaniu obywateli. Szkopuł nielada do rozwiązania: jak zwiększyć dochody monopolu spirytusowego, bez „urzynania na pestkę" obywateli. Wiadomo powszechnie, że gdy wódka ostatnio potaniała, w proporcjonalnym, mniejwięcej, stosunku wzrosła ilość nieprzyzwoicie pijanych i awanturujących się w restauracjach osobników. Nie można powiedzieć, aby szczęśliwym pomysłem było obniżenie ceny na wyroby monopolowe. Owszem, obniżenie ceny spirytusu, mającego zastosowanie nietylko do bezpośredniego „wewnętrznego użytku", jest rzeczą wskazaną. Ale obniżanie ceny „czystych" z kartkami niebieskiemi, zielonemi i białemi — spowodowało to, iż wzrosło tempo upijania się, a... zmalały dochody.

Warto zaobserwować, jak to się dziś pije wódkę. Już nie kieliszkami, a szklaneczkami. Może w obecnych czasach zjawisko to znajduje usprawiedliwienie w przysłowiu: „na frasunek dobry trunek", ale w większości wypadków mocno przekracza.. zapotrzebowanie frasunku. Nie będzie paradoksem twierdzenie, że „czysta" w różnych jakościach, zmniejsza dochody monopolu. Zagłębiowskie restauracje mogą być przekonywującym przykładem.

Cóż obserwujemy dzisiaj w restauracjach? Oto nie bywało dawniej, aby człowiek inteligentny, zajmujący pewną pozycję społeczną, mógł się tak upić (o dość wczesnej porze), aby wywoływać ordynarne, stuprocentowe chamskie awantury, zachowaniem się swojem zmuszać przebywające w restauracji towarzystwa do opuszczania lokalu. Dziś takie wypadki zdarzają się niemal codziennie. „Czysta", w amerykańskiem tempie, zmywa polory kultury.

Człowiek naprawdę kulturalny może się dobrze zachowywać nawet po pijanemu i skądinąd (na trzeźwo) sympatyczny jegomość, zamienia się rychło w bydlątko. Ryczy na cały głos, wykrzykuje słowa zaczerpnięte ze słownika andrusów z przedmieścia, rozbija szklanki i kieliszki, wymyśla Bogu ducha winnym kelnerom (często gęsto bije), zaczepia spokojnych gości, a wreszcie wszczyna dosłownie karczemną awanturę przy płaceniu rachunku. Tacy bywalcy to dramat dla restauratorów, żadna bowiem najstraszniejsza zjawa tak szybko nie wypłoszy publiczności, jak taki „typek". Oczywiście cierpi w pierwszym rzędzie restaurator, ale cierpi pośrednio i monopol, tracąc „umiarkowanych", solidnych konsumentów.

Stanowczo monopol zastosował fatalną politykę, obniżając cenę „czystej". Obniżenie ceny szlachetnych trunków miało sens, ale obniżenie ceny „czystej", z piorunującą szybkością zamieniającą człowieka w bydlątko, było pomysłem nieszczególnym. Tak przynajmniej można wnioskować, obserwując pewne typki zagłębiowskie do rozpaczy doprowadzające tych, którzy od czasu do czasu chcieliby po teatrze, czy kinie zjeść kolację w restauracji i spędzić kilka chwil w miłem towarzystwie przy muzyce.

Pik.

Budowa gmachu starostwa

O pomieszczenie dla innych urzędów powiatowych.

Sprawa budowy gmachu starostwa powiatowego wywołała zrozumiałe zainteresowanie wśród różnych sfer mieszkańców Sosnowca i Będzina, bowiem prócz wygody, wypływającej z posiadania na miejscu władz powiatowych, wchodzą tu w grę bodaj ważniejsze względy natury handlowej. Wiadomo, iż w miejscu siedziby administracyjnych władz powiatowych, lokują się zwykle również inne władze i urzędy, dzięki czemu ludność całego powiatu przybywa tutaj, celem załatwiania różnorodnych spraw. Powiat nasz liczy ponad 300 tysięcy mieszkańców, a że ludziska mają sporo wszelkiego rodzaju spraw i interesów do załatwiania w urzędach, nic dziwnego, że w miejscu siedziby tych władz i urzędów panuje ożywiony ruch interesantów, z których większość zostawia mniejszą lub większą ilość pieniędzy Z tego też względu nie jest rzeczą obojętną, zwłaszcza dla sfer kupieckich, w którem z miast stanie budynek starostwa powiatowego. Otóż w związku z projektem budowy tego gmachu, wysuwa się jeszcze inna sprawa. Z uwagi na to, że na naszym terenie nieliczne tylko urzędy posiadają własne pomieszczenia, większość natomiast mieści się w lokalach wynajętych, nasuwa się pytanie, czy każdy nowy budynek państwowy nie powinien tak być budowany, aby mógł pomieścić większą ilość urzędów. W Będzinie np. starostwo powiatowe, Sejmik, urząd skarbowy, wreszcie komenda powiatowa i komisarjat policji państwowej, mieszczą się w budynkach prywatnych, których dzierżawa kosztuje dużą sumę, wynoszącą ponad 60 tys. zł. rocznie, przyczem budynki te, budowane na lokale mieszkaniowe, nie odpowiadają potrzebom urzędów.

Dlatego też z racji zamierzonej budowy gmachu starostwa powiatowego byłoby rzeczą wskazaną, aby odpowiednie władze zwróciły uwagę na wspomnianą powyżej okoliczność, t. j. aby w gmachu tym mogło znaleźć pomieszczenie kilka urzędów a to zarówno ze względów praktycznych, jak i oszczędnościowych, na co szczególnie w dzisiejszych czasach należy zwracać dużą uwagę.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

9 Czwartek	**Dziś** Teodora **Jutro** Andrzeja Wschód słońca 6 m. 45. Zachód „ 16 m. 9.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Bezprawie Zachodu. — Pepinka Rejnholcowa.
EDEN: [illegible]
PALACE: Jej Królewska Mość.

BĘDZIN

NOWOŚCI: King Kong.
ŚWIATOWID: Sekret kobiety. — Mandżurja płonie.

DĄBROWA

WANDA: 1) „Wiktorja i Jej Huzar" 2) „Ostatnia Eskapada".
ARS: Pożegnanie z bronią.

ZAWIERCIE.

STELLA: Wyspa zatraconych dusz.

× **NABOŻEŃSTWO ZA POLEGŁYCH POLICJANTÓW.** Staraniem koła powiatowego Stow. rodziny policyjnej w Będzinie, w piątek dnia 10 bm. o godz. 10 rano w kościele parafjalnym w Będzinie odbędzie się nabożeństwo żałobne za poległych szeregowych policji państwowej, poległych w obronie życia i mienia obywateli.

× **MASOWE PRZESUNIĘCIA REJENTÓW.** Na podstawie nowych przepisów dla notarjuszów, podzielono cały obszar państwa na 44 okręgi notarjalne, odpowiednio do 44 okręgów sądowych. W dniach najbliższych Ministerstwo wyda przepisy wykonawcze co do zawieszania rejentów w czynnościach i zwalniania ich z urzędów. Masowe przesunięcia wśród rejentów mają nastąpić od 1 stycznia. W rejonie Sądu okr. w Sosnowcu znajdować się będzie 12 notarjuszy.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś w czwartek po cenach najniższych, nieodwołalnie po raz ostatni, sensacyjna amerykańska sztuka, ze śpiewami i tańcami p. t. „Brodway" z udziałem całego zespołu. Z okazji 15-ej rocznicy odzyskania niepodległości, teatr miejski przygotowuje na uroczyste przedstawienie widowisko p. t.: „UŁANI, UŁANI"... Jest to zbiór inscenizowanych pieśni żołnierskich dawnych i nowych legjonowych w miłej i oryginalnej oprawie scenicznej. Widowisko to, ze względu na swój czysto polski charakter, może liczyć na duże powodzenie. W przygotowaniu reżyserskim A. Mikołajewskiego dalszy ciąg „Marjusza" p. t. „Fanny". Przedsprzedaż biletów w firmie p. W. Czechowskiego, ul. 3-go Maja. Początek przedstawień punktualnie o godz. 20 m. 15.

REPERTUAR.

Czwartek dnia 9 b. m. o godz. 20 m. 15 „Brodway" po cenach najniższych. Parter 1 zł., amfiteatr i galerja 50 gr.

Piątek dnia 10 b.m. o godz. 20.15 „Marjusz" po cenach zniżonych. Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 2.60.

Sobota dnia 11 b.m. o godz. 20.15 „Ułani, ułani"...

Członkowie Towarzystwa przyjaciół teatru korzystają z 30% zniżki. Zapisywać się do Towarzystwa przyjaciół teatru można w Sosnowcu: w aptece mgr. M. Jagiełłowicza, w firmie p. P. Kucharskiego, w firmie p. W. Czechowskiego, 3 Maja, w kancelarji teatru miejskiego. Składka członkowska wypnosi rocznie zł. 10, półrocznie zł. 5, kwartalnie zł. 2.50.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Czwartek 9 bm. — „Wielki człowiek do małych interesów" (premjera).

Sobota 11 bm. — popoł. „Poszedł Jaśko do Legjonów" (przedstawienie szkolne); wiecz. „Wielki człowiek do małych interesów (uroczyste przedstawienie ku uczczeniu święta niepodległości).

Niedziela dnia 12 b.m. o godz. 9.10 Akademja szkół z okazji święta narodowego, o godzinie 16 „Wielki człowiek do małych interesów" dla bezrobotnych. Wieczorem „Moja kochana głupia mama".

Specjalny pociąg

NA UROCZYSTOŚCI LWOWSKIE.

Celem umożliwienia uczestnictwa w uroczystościach lwowskich z okazji obchodu 15-ej rocznicy odzyskania niepodległości państwa i obrony Lwowa, dyrekcja kolei w Katowicach uruchamia specjalny pociąg z Katowic do Lwowa. Cena biletu III kl. wraz z opłatą tam i z powrotem wynosi 16 zł. Miejsca są numerowane. Wyjazd z Katowic w piątek 10 bm. o godz. 20.55, przyjazd do Lwowa w sobotę 11 bm. o godz. 5.30. Wyjazd ze Lwowa w niedzielę 12 bm. o g. 23.25, powrót do Katowic w poniedziałek 13 bm. o godz. 7. Pociąg będzie uruchomiony, o ile zgłosi się przynajmniej 400 osób.

Poza pociągiem specjalnym, uczestnicy uroczystości lwowskich korzystać mogą z przyznanych przez Ministerstwo komunikacji 70% zniżek kolejowych do Lwowa i z powrotem. Zniżki te uzyskać można przy kasach kolejowych i w „Orbisie" za okazaniem „karty uczestnictwa". Karty te za opłatą 2 zł. od osoby otrzymać można w „Orbisie" w Katowicach (róg ulic 3 Maja i Pocztowej) za okazaniem legitymacji związków społecznych. Zniżki 70% do jazdy tam i z powrotem obowiązują przy wszystkich pociągach do Lwowa i z powrotem od 10—14 bm. tak osobowych jak i pośpiesznych oraz na wszystkie klasy. Do Lwowa wyjechać można ze Śląska na te zniżki już od 8 bm. Do Lwowa przyjechać się musi na tę zniżkę najpóźniej 10 bm. do godz. 24. Ze Lwowa do Katowic obowiązują te zniżki od 12—14 bm. Do Katowic musi się wrócić na tę zniżkę najpóźniej 14 bm. do godz. 24.

× **W SOBOTĘ ŚWIĘTO.** Z powodu przypadającej w sobotę dnia 11 bm. 15 rocznicy odzyskania niepodległości, w dniu tym młodzież szkolna została zwolniona od nauki. Ostatnio rozeszła się pogłoska, iż w sobotę mają być również nieczynne urzędy państwowe, jednakże narazie brak potwierdzenia tej pogłoski.

× **POŚWIĘCENIE NOWEJ SZKOŁY.** W niedzielę dnia 12 bm. odbędzie się po nabożeństwie w kościele parafjalnym w Porąbce, poświęcenie nowowzniesionego budynku 7-klasowej szkoły powszechnej w Kazimierzu, wybudowanego staraniem gminy.

× **KONFERENCJA BEZ WYNIKU.** Na dzień wczorajszy wyznaczona została w Inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie zlikwidowania zatargu w walcowni hr. Renard. Dyrekcja zakładu, jak wiadomo zaproponowała obniżkę płac akordowych i zniesienie premij. Delegaci robotników wyrazili zgodę na zniesienie premij, natomiast nie zgodzili się na obniżkę płac, wobec czego konferencja nie dała wyniku. Po porozumieniu się delegatów z robotnikami zwołana zostanie prawdopodobnie jeszcze jedna konferencja.

× **POWIODŁO SIĘ Z INDYKAMI.** Jak już pisaliśmy, kierowniczka sierocińca miejskiego w Czeladzi urządziła kosz szczęścia, przeznaczając do wygrania 25 wyhodowanych w sierocińcu indyków. Impreza ta, poparta przez miejscowe społeczeństwo, a zwłaszcza urzędników Tow. Saturn, którzy zakupili 30 losów, oraz zarząd Towarzystwa, który złożył 25 zł. jako ofiarę, przyniosła około 200 zł. dochodu. Pieniądze te przeznaczone zostały na zakup ciepłych paltocików zimowych i czapek.

KOMUNIKATY

═ **Z S.T.S. STRZAŁA.** W dniu 10 b.m., t. j. w piątek o godz. 19 w lokalu przy ul. Kołłątaja 17 (d. Kasa Chorych) odbędzie się lekcja sekcji symfonicznej S.T.S. Strzała, na którą uprasza o przybycie wszystkich członków wraz z instrumentami. Nowych członków do wszystkich sekcyj przyjmuje się na miejscu.

═ **OSTATNIE DNI WYSTAWY „BLOKU".** Wystawę obrazów Zrzeszenia artystów-plastyków „Blok" w seminarjum nauczycielskiem w Sosnowcu przy ul. Wawel zwiedzać można jeszcze tylko do niedzieli włącznie, codziennie w godzinach od 10 rano do 8-ej wieczorem bez przerwy. Poziom wystawionych prac naszych artystów wzbudził w naszem społeczeństwie duże zainteresowanie, czego dowodem jest wielka frekwencja, jak również to, że na wystawie zakupiono kilkanaście obrazów. Kto dotychczas jeszcze wystawy nie zwiedził powinien skorzystać z ostatnich dni.

DOBRE SŁOWA.

Wiatr jesienny uderza jak grotem;
do dni jasnych kęs drogi zostało.
Niechże słowa pocieszą nas złote,
wszak słów dobrych dziś wszędzie tak mało

Niech z nich każde buduje i krzepi,
gdy jak ptaki rozpłyną się wszędzie,
bo choć jutro nie ściele się lepiej,
to już gorzej nam chyba nie będzie.

W listopada poszumach jesiennych,
co zza szyby tak smutno się śmieją,
niech garść słów tych przejasnych, promiennych
wpadnie gwarną, radosną nadzieją.

Choć wiatr w szyby łomocze jak grotem
i przez chmury nie dojrzy nikt nieba,
niechajż słowa padają te złote,
bo słów dobrych — jak słonka dziś trzeba.

W. Bernasik.

NA CO SIĘ WYDAJE PIENIĄDZE
Z MIEJSKIEGO ZAKŁADU ELEKTRYCZNEGO W BĘDZINIE?

Za czasów kadencji ostatniej Rady miejskiej z wyborów w Będzinie, ówczesny zarząd miasta zdobył dla miasta dwa pożyteczne, a jednocześnie dochodowe przedsiębiorstwa. mianowicie wodociągi i miejski zakład elektryczny, z których ostatni okazał się złotem jabłkiem, dając ludności tańszy prąd, a miastu około 300 tysięcy zł. rocznie dochodu. W tych warunkach Będzin znalazł się wśród miast Zagłębia w najlepszej sytuacji finansowej, gdyż nie posiadał zadłużeń choćby w postaci pożyczki ulenowskiej, lub innych uciążliwych zobowiązań, natomiast miał dwa dobrze rozwijające się i dochodowe przedsiębiorstwa miejskie, czego nie posiadały miasta sąsiednie.

W 1930 r. samorząd został rozwiązany i Będzin otrzymał komisarza O gospodarce komisarycznej w niedługim czasie zarówno ludność, jak i władze miały już ustalone pojęcie W mieście nastała cisza i spokój, to też istniało ogólne mniemanie, że **jeżeli nic się w mieście nie robi, to przynajmniej będą spłacane różne zobowiązania miasta.** Tymczasem okazało się. że i w tym zakresie sprawa pozostawia wiele do życzenia. Oczywista. że pewne długi musiały być regulowane, jednocześnie jednak powstawały nowe luki, bowiem stwierdzono. iż Magistrat operuje cudzemi pieniędzmi, t. j. ściągnięte dla innych instytucyj pieniądze obracał na własne potrzeby. Tak np. było z pieniędzmi powszechnego zakładu ubezpieczeń wzajemnych, czyli t. zw. ogniówki i kiedy sprawa wyszła na jaw. Magistratowi odebrano prawo przyjmowania tych opłat.

Obecnie dowiadujemy się o innym fakcie.

Otóż Magistrat **winien jest** Tow francusko - włoskiemu za dostarczany prąd do miejskiego zakładu elektrycznego, oraz elektrowni okręgowej za dzierżawę sieci elektrycznej **ogółem ponad 200 tysięcy zł.**, z czego najwyraźniej widać, jak się łata budżet miasta, bowiem zatyka się jedną dziurę. a na miejsce jej powstaje druga. Byłoby jeszcze rzeczą zrozumiałą, gdyby zaległość taka powstała skutkiem nieprzewidzianych okoliczności, np. wykonania pewnej inwestycji, na którą spodziewana subwencja lub inne źródło dochodu zawiodły, w danym jednak razie **zakład elektryczny daje poważny dochód,** lecz zysk ten idzie widocznie na inne cele, jeżeli nie są regulowane zobowiązania, ściśle z zakładem elektrycznym związane. Faktem jest iż taka gospodarka daje poważne atuty bezpośrednio zainteresowanym przedsiębiorstwom, t.j. Tow. francusko - włoskiemu i elektrowni okręgowej, bowiem niedotrzymywanie warunków umowy może sprowadzić **przykre konsekwencje, w postaci rozwiązania umowy i pozbawienia miasta tak dochodowego przedsiębiorstwa.**

Jak się stosunki dalej ułożą, trudno obecnie przesądzać, gdyby jednak miasto z racji gospodarki komisarycznej narażone zostało na straty materjalne i utratę dobrych źródeł dochodowych, powstaje pytanie, kto będzie za to odpowiedzialny i kto weźmie to na swoje sumienie?

Organizacja teatru szkolnego
w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Onegdaj w Inspektoracie szkolnym w Sosnowcu, pod przewodnictwem zastępcy inspektora p. Błasińskiego. przy udziale naczelnika miejskiego wydziału szkolnego p. K. Nawrockiego, kierowników szkół powszechnych oraz dyrektora teatru miejskiego p. Szafrańskiego odbyło się posiedzenie w sprawie organizacji teatru szkolnego. Po zreferowaniu tej sprawy wywiązała się ożywiona dyskusja, w wyniku której jednomyślnie uznano potrzebę takiego teatru. Następnie wybrano komisję, do której weszli: przedstawiciel Inspektoratu szkolnego, naczelnik K. Nawrocki. przedstawiciele kierowników szkół powszechnych i przedstawiciel dyrekcji teatru miejskiego. Posiedzenie tej komisji odbędzie się dzisiaj, a po ukonstytuowaniu się omówiona zostanie technika pracy.

Na wtorkowem posiedzeniu zasadniczo przyjęto repertuar przedstawień szkolnych opracowany przez dyrekcję teatru, a w dalszym ciągu przedmiotem narad będzie sprawa inscenizacji fragmentów polskiej twórczości literackiej, objętej programem nauczania w szkołach powszechnych. Tak więc w programie działania teatru szkolnego będzie z jednej strony wystawienie odpowiednich sztuk poprzedzanych słowem wstępnym, a z drugiej strony inscenizowanie utworów poetyckich i w prozie.

Akcja wszczęta przez szkoły powszechne zasługuje na wszechmiar na uznanie i da ona niewątpliwie pożyteczne rezultaty. Wskazanem byłoby, aby podobną akcję wszczęły i szkoły średnie, co zresztą pokrywa się z intencjami Ministerstwa oświaty.

Nadmienić przytem trzeba, że organizacja teatru szkolnego obejmuje nietylko Sosnowiec, ale i inne miasta, jak Będzin, Dąbrowę, Czeladź. Zawiercie, Olkusz.

Wychowanie fizyczne w Zagłębiu
Z życia komitetu powiatowego P. W. i W. F.

Onegdaj w gmachu starostwa odbyło się pod przewodnictwem p. starosty Boxy, plenarne doroczne posiedzenie komitetu powiatowego P. W. i W. F. Prócz członków komitetu, w posiedzeniu wzięli udział: inspektor wyszkolenia P. W. i W. F mjr. Kowalówka z Katowic, oraz komendant obwodu mjr. Michocki.

Por. Nowakowski komendant powiatowy P. W. złożył sprawozdanie z prac organizacyjnych i wyszkoleniowych na terenie powiatu, oraz sprawozdanie z wyników akcji w zakresie P. O. S.

Ze sprawozdań wynika, iż dziedzina wychowania fizycznego jest należycie doceniana przez społeczeństwo i dzięki temu dobrze się rozwija na naszym terenie.

W dyskusji poruszano sporo aktualnych spraw, dotyczących dziedziny wychowania fizycznego. Między innemi, omawiano sprawę żywotności gminnych komisyj W. F., urządzeń sportowych na terenie powiatu, oraz rozbudowy boisk i strzelnic małokalibrowych, niezbędnych dla racjonalnego prowadzenia akcji W. F. Następnie ustalono wytyczne do budżetu na 1934-35 r. jak również poruszano sprawę ufundowania sztandaru powiatowego Zw. strzeleckiego. Co komitet powiatowy P. W. i W. F. ma wspólnego z ostatnią sprawą i czy należy to do jego kompetencyj, niewiadomo, w każdym razie wydaje się rzeczą wątpliwą, czy np. wrazie zwrócenia się władz okręgowych Sokoła, komitet również poparłby podobne zamierzenia.

Co to ma znaczyć?
Z. O. K. Z. POWINIEN TO WYJAŚNIĆ.

W dniu wczorajszym ukazały się w Sosnowcu afisze, które wywołały duże poruszenie oraz różne komentarze i dociekania.

Otóż w afiszach tych oddział warszawski Związku obrony kresów zachodnich zawiadamia, iż w dniach od 9 do 13 bm. urządza w Warszawie wielki zjazd. Bilety indywidualne na zjazd ten są do nabycia w... żydowskiej cukierence p. Piekarskiego przy ul. Modrzejowskiej w Sosnowcu.

Cała ta sprawa wydaje się mocno niewyraźna, może więc zarząd powiatowy Z. O. K. Z. w Zagłębiu zechce ją wyjaśnić i nadmienić, o jaki to zjazd chodzi, gdyż prasa warszawska nie podaje, że w wymienionym powyżej terminie Z. O. K. Z. urządza zjazd w Warszawie, a gdyby nawet tak było, to nasuwa się pytanie, czy do sprzedaży biletów nadaje się tylko żydowska cukierenka?

Czekamy więc na wyjaśnienie.

50-lecie ochotn. straży pożarnej
huty „Katarzyna".

W dniu 5 b.m. ochotnicza straż pożarna huty „Katarzyna" w Sosnowcu obchodziła 50-lecie swego istnienia oraz poświęcenie taboru zmotoryzowanego. W uroczystości wzięli udział pp.: przedstawiciele władz państwowych ze starostą Boxą, przedstawiciele samorządów z p. komisarzem Kuźniakiem, zarząd Modrzejowskich Zakładów górniczo-hutniczy z nacz. dyr. Stanowskim, dyr. Stankiewiczem i dyr. Bieleckim — prezesem ochotniczej straży poż. huty „Katarzyna"; władze strażackie reprezentowali: inspektor wojew. Związku J. Plebanek, wiceprezes okr. Związku w Będzinie sędzia Herman, inspektor okręgowego Związku straży poż. w Będzinie L. Jaroszewski, komendant sosnowieckiego garnizonu straży poż. p. Winter, naczelnicy, delegacje straży i inni.

Po przyjęciu przez insp. Plebanka raportu od komend. Stawiarza — uczestnicy udali się przy dźwiękach orkiestry straży gwar. Hr. Renard do kościoła w Nowym Sielcu, gdzie proboszcz ks. Hendrychowski odprawił nabożeństwo, wygłaszając okolicznościowe kazanie. W czasie mszy św. pienia religijne wykonał chór straży Hr. Renard pod batutą p. Cupiała. Po nabożeństwie odbyło się na placu świczeń straży „Katarzyna" poświęcenie dwóch samochodów strażackich, którego dokonał ks. prob. Hendrychowski w asystencji rodziców chrzestnych, których godności przyjęli pp.: star. Boxowa, dyr. Bielicka, kom. Kuźniakowa, insp. Plebankowa, dyr. Stankiewiczowa, inżyn. Rodziewiczowa. inż. Krajewska, prezesowa Rowińska, inspektorowa Jaroszewska, naczelnikowa Stawiarzowa, star. Boxa, min. Darowski, nacz. dyr. Stanowski, dyr. Bielicki, kom. Kuźniak, insp. Plebanek, dyr. Stankiewicz, sędzia Herman, inż. Polewka, inż. Ligęza. Dekoracji zasłużonych członków straży ochotniczej huty „Katarzyna" dokonał p. starosta Boxa w asystencji insp. Plebanka i instruktora Jaroszewskiego. Odznaczeni zostali: b. nacz. Wnętrzak, b. wicenaczelnik M. Latosiński i czynni członkowie straży: K. Serafin, J. Jędrusik, J. Adamczyk, Fr. Sarga i M. Latosiński.

Po poświęceniu taboru i dekoracji przemawiali pp.: star. Boxa, wnosząc okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, imieniem zarządu straży inż. Polewka, który powitał uczestników uroczystości oraz przeczytał akt erekcyjny. a imieniem zarządu Modrzejowskich Zakładów nacz. dyrektor p. Stanowski.

Po wpisaniu się do pamiątkowej księgi straży i defiladzie odbyło się śniadane strażackie. Przy ochoczych dźwiękach orkiestry gwarectwa hr. Renard, w której szczególnie wyróżnili się dziarscy fanfarzyści, zgromadzeni goście spędzili czas w miłym i podniosłym nastroju.

Projekt ustawy
O PRACY SŁUŻBY DOMOWEJ.

Od 1 lipca 1934 r. ma wejść w życie ustawa o pracy służby domowej. Projekt tej ustawy został już wykończony i rozesłany związkom zainteresowanym.

Projekt zawiera ważne dla służby postanowienia. W pierwszym rzędzie ustalona będzie dokładnie kwestja odszkodowania za wymówienie pracy. Dotychczas chlebodawczyni, wobec braku odpowiednich przepisów, usuwała niejednokrotnie służącą bez żadnego wypowiedzenia. Ustawa natomiast akcentuje konieczność dwutygodniowego wypowiedzenia pracy, przy miesięcznej umowie.

Ponadto zostają wprowadzone urlopy dla służby domowej. Dotychczas służąca pracowała okrągły rok bez żadnego urlopu, ustawa natomiast mówi, że po każdym przepracowanym roku należy się dwutygodniowy urlop.

Jest również osobny ustęp, przewidujący kary dla pracodawców. którzy biją służącą.

—o—

6000 zł. do podjęcia
W CZELADZKIEM TOW. POŻ.-OSZCZ.

Komisja likwidacyjna b. Tow. pożyczkowo - oszczędnościowego w Czeladzi posiada jeszcze około 6000 zł., które czekają na właścicieli. Wkłady wypłacane jeszcze będą w ciągu listopada, w każdy wtorek od 8—9 rano w gmachu straży ogniowej. Kto jeszcze nie podjął należnych mu oszczędności?...

—o—

× **ZNACZKI PODATKOWE.** W dziedzinie podatkowej będzie wprowadzony nowy, dotąd niestosowany, sposób ściągania opłat. Z powodu wprowadzenia podatku od uboju bydła, przewidziane jest uiszczanie odnośnych opłat za pomocą specjalnych znaczków różnej wartości. Znaczki te mają być przydzielane przez Min. skarbu gminom, prowadzącym rzeźni.

× **GRUPA REZERWISTÓW Z CZELADZI** skarży się, że magistrat nie chce wypłacić im należnych zasiłków rodzinnych za czas odbywanych ćwiczeń wojskowych, na które daremnie czekają już od dwóch miesięcy. Magistrat tłumaczy się, że nie otrzymał pieniędzy ze starostwa, a do starostwa nie nadeszły jeszcze z województwa.

× **UJĘCIE PRZEMYTNIKÓW.** W Brzezinach Śląskich patrol policyjny natknął się na pograniczu na bandę przemytników, złożonych z około 30 osób, która usiłowała przemycić do Polski towary. Na wezwanie do zatrzymania się, przemytnicy rzucili się do ucieczki. Patrol policyjny użył broni palnej, nie raniąc jednak nikogo. Dwóch przemytników, a to Franciszka Kurpola z Będzina i Zofję Kozłowską zatrzymano wraz z przemytem.

× **ARESZTOWANIE WŁAMYWACZY I ZŁODZIEI.** Onegdaj policja dąbrowska aresztowała trzech znanych włamywaczy i złodziei z Będzina: Grzegorza Konieczkiewicza, Jana Musialika i Władysława Krzemiennego, którzy wybrali się na jakąś wyprawę złodziejską, bowiem znaleziono przy nich łomy, wytrychy i różne inne narzędzia złodziejskie. Ponadto od Krzemiennego odebrano bieliznę i różne przedmioty, pochodzące z kradzieży. Arestzowanych przekazano od dyspozycji władz sądowych.

Na szosie między Strzemieszycami a Dąbrową skradziono z wozu Romana Zientary z powiatu Miechowskiego 10 kg. masła i 40 kg. kiełbas, wartości 120 zł. Zawiadomiona o kradzieży policja aresztowała wkrótce złodziei w osobach Józefa Zakrzewskiego i Marjana Janosika ze Strzemieszyc oraz Józefa Maja z Dąbrowy. Skradzione smakołyki odebrano. Złodziei osadzono w więzieniu.

× **KRADZIEŻ PŁASZCZY.** Z warsztatu blacharskiego przy ul. Modrzejowskiej 7 w Sosnowcu skradziono Majerowi Prawerowi dwa płaszcze, wartości 95 zł.

PROGRAM RADJOWY

CZWARTEK 9 LISTOPADA 1933 ROKU.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" — 7.05 Gimnastyka — 7.20 Muzyka z płyt — 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego — 11.40 Wiadomości o eksporcie polskim — 11.45 Komunikat Min. op. społ. dla państw. urzędów pośr. pracy — 11.50 Wiadomości bieżące — 11.57 Sygnał czasu — 12.05 Muzyka — 12.35 IV-ty koncert szkolny z Filharmonji warszawskiej — 14.00 Wiadomości meteorologiczne — 15.25 Śląskie wiadomości gospodarcze — 15.30 Wiadomości gospodarcze — 15.40 Muzyka salonowa w wyk. Zespołu Wiesława Wilkosza — 16.40 Odczyt p.t.: „Co kobieta wnosi do pracy społecznej" — wygł. p. Magdalena Skarzyńska — 16.55 Recital śpiewaczy Jarosława Goebla-Tarnawy — bas — 17.20 Pieśni Beethovena i Wolfa w wyk. Eugenji Hoffmanowej — msopr. — 17.50 Muzyka — 18.00 Odczyt z cyklu „Zagadnienia gospodarcze" p.t.: „Sprawa robotnicza" — wygł. p. Jan Hoppe — 18.20 Słuchowisko p. t.: „Sen wieczoru jesiennego" p-g D'Annunzio — 19.00 Rozmaitości 19.10 Mieczysław Mikuła. Feljeton sportowy — 19.25 Odczyt — 19.40 Wiadomości sportowe — 20.00 Przemówienie z okazji 15-lecia Niepodległości Państwa Polskiego — p. t.: „Ustrój Rzeczypospolitej" — wygł. p. Walery Sławek — 20.15 Muzyka lekka — 22.20 Muzyka taneczna z kabaretu „Femina" w Warszawie: w przerwie wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

ZA STRĘCZENIE DO NIERZĄDU.

Niecodzienną rozprawę sądową rozpatrywał wczoraj Sąd okręgowy. Miejsce na ławie oskarżonych zajął 42-letni Szymon Altman (Będzin, Małachowskiego 38), któremu akt oskarżenia zarzucał stręczenie do nierządu. Altman, będąc właścicielem dobrze prosperującej piwiarni, przyjął w charakterze służącej młodą, 20-letnią Zofję Chocko i posyłał ją do separatek, zajętych przez jego klijentów. Teroryzowana przez niego służąca początkowo, w obawie przed Altmanem posłusznie wykonywała jego rozkazy, lecz kiedy Altman zażądał od niej, ażeby poszła do separatki z pijanym ślązakiem, zbuntowała się. Wówczas Altman pod groźbą pobicia zmusił biedną dziewczynę do spełnienia jego życzeń. I kto wie, jak długo trwałoby to frymarczenie ludzkim ciałem, gdyby nie interwencja policji, która pociągnęła Altmana do odpowiedzialności karnej. Na rozprawie oskarżony do winy się nie przyznał i wyjaśnił, że słuącej do niczego nie zmuszał, a jeśli chodziła do separatek, to — widocznie — robiła z własnej ochoty. Ponieważ jednak świadkowie zeznali całkowicie co innego, sąd skazał Altmana na rok więzienia.

PODRZUCONE NIEMOWLĘ.

Przed kilku miesiącami zameldowano policji, że w korytarzu domu przy ul. Nowopogońskiej 13 w Sosnowcu zostało podrzucone kilkudniowe dziecko. Uczyniła to 22-letnia Janina K., służąca, pracująca ostatnio u Wajsbroków, zamieszkałych w Sosnowcu przy ul. Kołłątaja 13.

Na rozprawie, jaka się wczoraj przeciwko niej odbyła w Sądzie okręgowym, oskarżona ze skruchą przyznała się do winy, motywując czyn swój skrajną nędzą i niemożnością znalezienia jakiejkolwiek posady. Sąd biorąc pod uwagę jej szczere przyznanie się do winy, młody wiek i krytyczne położenie, w jakiem się znajdowała, wymierzył jej 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat 3.

ZA SZANTAŻ.

P. Stefan Czarnocki z Czeladzi zakochał się na zabój w pannie Józi, która nie pozostała obojętną na składanie jej dowodu miłości, przyjmując również oświadczyny amanta. Sprawę komplikował jednak chroniczny brak pieniędzy u p. Stefana, to też długo kombinował, aż wymyślił sposób niezwykły. Zgłosił on się do chlebodawcy p. Józi, właściciela składu aptecznego p. Herszkiewicza i przedstawiwszy się, zażądał... 6.000 zł. odszkodowania za narzeczoną. Można sobie wyobrazić zdumienie p. H., który po ochłonięciu wskazał zakochanemu drzwi. Wtedy ten zaczął grozić, a widząc, że to nie skutkuje, zniżył swe żądanie do 3.000 zł. Że jednak aptekarz miał już dość natręctwa zameldował o sprawie policji i w rezultacie p. Czarnocki wczoraj znalazł się w sądzie oskarżony o szantaż i wymuszenie. Po zbadaniu świadków Czarnocki skazany został na 6 miesięcy więzienia.

SPORT.

SEZON SPORTÓW ZIMOWYCH.

W sobotę nastąpi otwarcie sztucznego toru łyżwiarskiego w Katowicach. W programie otwarcia lodowiska przewidziane są zawody hokejowe Praga — Kraków oraz popis najlepszych łyżwiarzy.

OŚWIADCZYNY.

— Oto, panno Halu, nasz grobowiec rodzinny. Czy chciałaby pani tu spoczywać?

OSZCZĘDNY SYNEK.

— Mamusiu zaoszczędziłem dla ciebie 25 groszy porta: sam odniosłem aż na miejsce twój list anonimowy!



Według starożytnej tradycji wręcza syndyk miasta Londynu egzekutorowi królewskiemu daninę w postaci małej siekiery.

ŻYCIE GOSPODARCZE

O kanał Bałtyk — Morze Czarne.

Z Bukaresztu donoszą, że podczas ostatniej wizyty min. Titulescu w Warszawie była omawiana sprawa budowy kanału łączącego Bałtyk z morzem Czarnem. Polska ma mieć plany opracowane przez inżynierów odnośnie do odcinka Wisła—Dniestr, koszty tego kanału ma Polska ponieść sama. Rumunja spławiałaby tym kanałem swe płody rolnicze do krajów północnych a przemysł Skandynawji Danji i Polski oraz Rosji, znalazłby zbyt w Rumunji.

Połączenie Bałtyku z morzem Czarnem miałoby epokowe wprost znaczenie dla całego południowego wschodu Europy. W najbliższym czasie Rumunja poruszy tę sprawę na konferencji z Turcją i Grecją.

Wydatki i dochody poczt i telegrafów.

Jak wynika z ostatnich zestawień, wydatki poczt i telegrafów w ciągu pierwszych ośmiu miesięcy rb. wynosiły ogółem 67.502 tys. zł. Wydatki zwyczajne Ministerstwa wynosiły 528 tys. zł., wydatki poczty i telegrafu 57.884 tys. zł., w tem utrzymanie personelu 38.845 tys. zł. i utrzymanie ruchu 19.039 tys. zł., wydatki radjotelegrafu 488 tys. zł. Wydatki nadzwyczajne poczty i telegrafu wynosiły 8.536 tys. zł., radjotelegrafu 66 tys. zł.

Dochody poczt i telegrafów wynosiły ogółem 70.119 tys. złotych. Dochody zwyczajne Ministerstwa wyrażały się liczbą 1 tys. zł., poczty i telegrafu 68.432 tys. zł., w tem opłaty pocztowe 41.917 tys. zł., opłaty telegraficzne 2.999 tys. zł., opłaty telefoniczne 17.482 tys. zł., inne 6.034 tys zł., dochody radjotelegrafu 1.273 tys zł. Dochody nadzwyczajne poczty i telegrafu wynosiły 413 tys. zł.

Kronika gospodarcza.

ZNIŻKA KOSZTÓW UTRZYMANIA. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, ogólny wskaźnik kosztów utrzymania w Warszawie, biorąc za podstawę r. 1927 = 100, wynosił w październiku rb. 69.9 wobec 70.0 we wrześniu rb. i 75.1 w październiku 1932 r. Wskaźniki poszczególnych artykułów przedstawiały się następująco (pierwsza cyfra z października 1932 r., druga z września, trzecia z października 1933 r.): żywność 59.2 — 54.9 — 54.8, alkohol, tytoń 108.1 — 102.1, opał, światło 123.8 — 106.1 — 106.3, komorne 170.1 — 170.1 — 170.1, odzież, obuwie 70.5 — 63.2 — 62.9, inne 105.4 — 101.0 — 101.0.

WZROST BEZROBOCIA O 3.167 OSÓB W CIĄGU TYGODNIA. Według ostatnich danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 4 bm. wynosiła 215.093 osób, tj. o 3.167 więcej niż w tygodniu poprzednim.

IMPORT MASŁA DO NIEMIEC. W ciągu trzech kwartałów rb. do Niemiec importowano 423 tys. q. masła wartości 55.3 milj. Rmk., w tymże czasie w r. ub. — 514.2 tys. q. wartości 81.3 milj. Rmk. Głównym importerem masła była Danja, której udział w rb. wynosił 27.4% ogólnego przywozu i w r. ub. 22.1%. Masło polskiej produkcji w r. b. wynosiło 2.4% (10.344 q) i w r. ub. — 1.2% (6.387 q). Przywóz zatem masła polskiego do Niemiec cokolwiek w r.b. się zwiększył, jakkolwiek znaczy nie jest.

WZROST PRODUKCJI WĘGLA WE FRANCJI. Wydobycie węgla na francuskich kopalniach wynosiło we wrześniu rb. 3.979.214 tonn wobec 3.913.817 t. w sierpniu r. b. i 3.915.953 t. we wrześniu 1932 r., przy równej ilości dni roboczych. Jak widzimy, produkcja węgla zarówno w stosunku do poprzedniego miesiąca, jakoteż do odpowiedniego okresu r. ub. dość znacznie wzrosła.

BUDOWA WIELKIEJ FABRYKI MOTORÓW W Z.S.R.R. Donoszą z Moskwy, że w Ufie budowana jest obecnie pierwsza wielka rosyjska fabryka motorów. Fabryka ta budować ma przy pracy na 2 zmiany 60.000 motorów rocznie. W późniejszych latach wprowadzone będą trzy zmiany i produkcja podniesiona do 100.000 motorów rocznie. Fabryka uruchomiona ma być z początkiem r. 1935.

ZNAK CZASU. Jedna z największych firm budowlanych w Warszawie [illegible] uzyskała odroczenie wypłat. Nadzorcą sądowym mianowano inżyniera Lewina.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dnia 8 listopada.

Dewizy: Belgja 124.25. Gdańsk 173.30. Holandja 359.40. Kopenhaga 125.40. Londyn 27.93—27.96. Nowy Jork 5.69—5.68. Paryż 34.86. Praga 26.44. Szwajcarja 172.56. Sztokholm 144.75. Włochy 46.84.

Obroty mniej, niż średnie, tendencja niejednolita, b. słaba dla dewiz na Londyn. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.74—5.75. Rubel złoty 4.70½. Dolar zoły 9.00 Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212.40. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 211.15—211.20. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 27.90.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 38.00; 7 proc. poż. stabilizacyjna 52.25—51.75—52.00 (odcinki po 500 dol.) 52.75 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 108.00; 4 proc. poż. inwestycyjna 104.00—103.50; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 48.50—48.05; 5 proc. konwersyjna 49.00.

Akcje: Bank Polski 79.25—79.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 23.50—22.75; Starachowice 9.35—9.30—9.40.

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Ceny za 100 kg., parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych. Kursy, ustalone na podstawie cen giełdowych.

Żyto jednolite 700 g-l 14.25—14.75. Żyto zbierane 687 g-l bez obrotów. Pszenica jara czerwona 775 g-l bez obrotów. Pszenica jednolita 748 g-l 21.50—22.00. Pszenica zbierana 757 g-l 20.00—21.00. Owies jednolity 468 g-l 13.75—14.25. Owies zbierany 438 g-l 13.25—13.75. Jęczmień kaszany 632 g-l 14.25—14.75. Jęczmień growarny 684 g-l 15.25—15.75. Groch polny z workiem 22.00—24.00. Groch Victoria z workiem 26.00—30.00. Ziemniaki jadalne 3.20—3.50. Ma kniebieski z workiem 55.00—65.00. Mąka pszenna gat. I 45% „luksusowa" 36.00—42.00. Mąka pszenna gat. I 65% 32.00—36.00. Mąka pszenna gat. II 20% po „luksusowej" 28.00—32.00. Mąka pszenna gat. III „poślednia" 17.00—25.00. Mąka żytnia pytlowa gat. I 65—55% 24.00—25.00. Mąka żytnia sitkowa gat. II po 55% 18.00—19.00 Mąka żytnia razowa [illegible] 18.00—19.00.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **PROFANACJA CMENTARZA.** Poważniejsi obywatele Włodowic skarżą się, że od pewnego czasu miejscowy cmentarz grzebalny stał się miejscem schadzek różnych mętów, awantur i pijatyk. Przypuszczać należy, że sprawą tą zajmie się policja i postara się o to, aby sprawcy profanacji cmentarza ponieśli surową karę.

× **ZANIEDBANA DZIELNICA.** Ulice Marszałkowska, Hoża oraz Rynek stary i nowy, zamieszkałe przeważnie przez ludność żydowską znajdują się w niezwykle opłakanym stanie. Niezamiatane ulice i nieczyszczone rynsztoki są siedliskiem zarazków i niemożliwych do zniesienia wyziewów. Dzielnicą tą powinien zainteresować się urząd zdrowia i policja

× **MALTRETOWANY OJCIEC.** Mieszkaniec Zawiercia K. Wiecheć (Smużna 26) przybył onegdaj do komisarjatu, żaląc się, że jest stale maltretowany i bity przez swą córkę Marję Gral i zięcia Stanisława. Policja wszczęła dochodzenie.

× **ZE STRYCHU** domu nr. 6 przy ulicy Maciejewskiego w Zawierciu skradziono Idziemu Pali bieliznę, wartości 100 zł.

KRONIKA OLKUSZA

× **ZJAZD WÓJTÓW I SEKRETARZY.** Dzisiaj w starostwie olkuskiem odbędzie się zjazd wójtów i sekretarzy gminnych w związku z wyborami do rad gromadzkich, których spisy są już na ukończeniu.

× **NOWI CZŁONKOWIE.** Na onegdajszem nadzwyczajnem ogólnem zebraniu spółdzielczego Banku kredytowego w Olkuszu, do rady nadzorczej banku na miejsce ustępujących weszli pp.: Winc. Piotrowski, Maciej Mendrek, Paweł Hensoldt i Jan Jarno. Zarząd Banku złożył sprawozdanie ze swej działalności za ostatnie 5 miesięcy, według którego stan interesów banku poprawił się.

× **RAUT Z TAŃCAMI.** W dniu 11 bm. z okazji święta niepodległości odbędzie się w resursie olkuskiej raut z tańcami w godzinach wieczorowych.

× **MĄKA DLA BEZROBOTNYCH.** W miesiącu bieżącym na terenie pow. Olkuskiego będzie wydawana wszystkim bezrobotnym mąka żytnia w normach po 4 kg. na osobę.

× **ZAMKNIĘCIE ODPRACOWYWANIA ZAPOMÓG ŻYWNOŚCIOWYCH.** Powiatowy komitet Funduszu Pracy w Olkuszu z dniem 30 bm. zamyka letni okres odpracowywania wydawanych zapomóg żywnościowych, przyczem ponieważ zasiłki odpracowywane są zdołu (np. zasiłki za październik są odpracowywane od 16 października do 15 bm.), przeto do końca bież. miesiąca zasiłki odpracowane zostaną odrazu przez dwie grupy bezrobotnych.

× **ZAKOŃCZENIE KONKURSU PRZYSPOSOBIENIA ROLNICZEGO.** W ub. niedzielę zakończony został w Trzyciążu konkurs przysposobienia rolniczego, w którym brała udział młodzież z całego powiatu, zrzeszona w SMP. i niezrzeszona w żadnem stowarzyszeniu. Wyróżnionym rozdano nagrody w postaci bibljoteczek i książek dla zespołów i drzewek dla kursistów indywidualnych. Ponadto wychowanek szkoły rolniczej w Trzyciążu Józef Witek otrzymał subsydjum izby rolniczej w Kielcach w wysokości 100 zł. za najlepszą pracę. W konkursie brało udział 9 zespołów SMP. i 18 osób przygodnych z pośród rolników. Nagrodę przechodnią w postaci sztandaru otrzymało SMP. w Sułoszowej. Zjazd w Trzyciążu odbył się pod przewodnictwem inż. Nowaka.

Z CAŁEJ POLSKI

PRZENIESIENIE RELIKWIJ ŚW. STANISŁAWA KOSTKI.

J. E. biskup Radoński przywiózł z Rzymu relikwje św. Stanisława Kostki, przeznaczone dla djecezjalnego Związku Stowarzyszeń młodzieży polskiej we Włocławku. Relikwje znajdują się w pięknym relikwjarzu, weneckiej roboty, ufundowanym przez J. E. ks. biskupa. Dn. 5 b.m. odbyła się uroczystość instalacji relikwij w kościele katedralnym M. B. we Włocławku. O godzinie 4 popoł. wyruszyła z pałacu biskupiego uroczysta procesja. Na przedzie postępowały oddziały wojska, przysposobienia wojskowego i organizacyj mundurowych. Następnie drugiemi szeregami szła młodzież ez szkół powszechnych i gimnazjów, która wraz z nauczycielstwem wzięła gremjalnie udział w uroczystości. Cechy, organizacje społeczne i zawodowe, orkiestra straży pożarnej, oraz sznur kilkudziesięciu księży poprzedzały niesiony na specjalnych noszach relikwiarz. Za relikwiami postępował ks. biskup Radoński, oraz przedstawiciele władz państwowych i komunalnych. Procesja przeszła głównemi ulicami i udała się do katedry.

ARESZTOWANIE WYŻSZEGO URZĘDNIKA.

W związku z aferą korupcyjną handlarza skór i szantażysty Pinkusa Käfera z Katowic, wyłudzającego pieniądze pod pozorem przeprowadzenia interwencyj w Wydziale skarbowym Śl. Urz. wojew., prokurator Sądu okręgowego w Katowicach i sędzia śledczy zarządzili aresztowanie referenta wydziału skarbowego przy Śl. Urz. wojew. w Katowicach, dr. Piotra Kowalówki pod zarzutem przekupstwa. Po przesłuchaniu dr. Kowalówka osadzony został w więzieniu w Katotwicach. W aferę tę jest wmieszanych kilka osób, a Käfer sam zdołał przez swe oszukańcze machinacje naciągnąć większą ilość kupców i przemysłowców na sumę kilkudziesięciu tysięcy złotych.

ZUCHWAŁY NAPAD BANDYCKI.

Onegdaj na dwór w Drożejowicach pow. Pińczowskiego, stanowiącego własność Heleny Wędrychowskiej dokonano niezwykle zuchwałego napadu. Pięciu uzbrojonych bandytów wtargnęło do dworu, rabując 400 zł. w gotówce i cenną biżuterję. Niezadowoleni z łupu bandyci rozpoczęli następnie wandalskie niszczenie mebli dworu, które porąbali na kawałki. Przewlekający się napad zaalarmował służbę dworską, która pod komendą pisarza gromadnie przybyła do dworu z odsieczą, atakując bandytów. Bandyci odpowiedzieli strzałami rewolwerowemi, tak, że wywiązała się formalna bitwa. Ostatecznie bandyci wycofali się z dworu, ostrzeliwując się przed pościgiem i znikli w ciemnościach nocy. Wdrożony pościg przez władze oraz dochodzenia dotychczas nie dały rezultatu.

KARA ŚMIERCI DLA MŁODEGO BANDYTY.

Sąd okręgowy w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu rozpatrywał, jako sąd doraźny, sprawę 19-letniego bandyty, Antoniego Janiaka, oskarżonego o napad rabunkowy na handlarza Andrzeja Kwiatkowskiego. Akt oskarżenia stwierdza, że Janiak 7 października na szosie pod Inowrocławiem napadł na Kwiatkowskiego i dwoma strzałami rewolwerowemi zranił go niebezpiecznie w głowę, poczem usiłował go dobić uderzeniami kolby w głowę. Strzały i krzyki Kwiatkowskiego ściągnęły na miejsce zbrodni leśniczego Bochta. Zobaczywszy nadchodzącą pomoc, bandyta zbiegł. W charakterze głównego świadka w rozprawie poniedziałkowej stawał Kwiatkowski, który powrócił już od zdrowia. Pod przysięgę zeznał, że napadu dokonał oskarżony. Ponadto zeznawało jeszcze 8 świadków. Sąd wydał wyrok, skazujący Janiaka na śmierć przez powieszenie.

Nowość w rabinacie warszawskim

Rozwód pocztą za zaliczeniem.

Rabinat warszawski ma do rozwiązania sprawę niesłychanie trudną i tak efektowną, że warto jej poświęcić nieco miejsca. Nad rozwikłaniem zagadki męczą się najtęższe głowy rabinackie, narazie, bez żadnego skutku.

Mieszkanka Łomży, 20-letnia Ruchla Kramkowa zwróciła się do rabinatu z prośbą o rozwód. Jak wiadomo, rozwód nie może być udzielony zaocznie i konieczna jest zgoda męża.

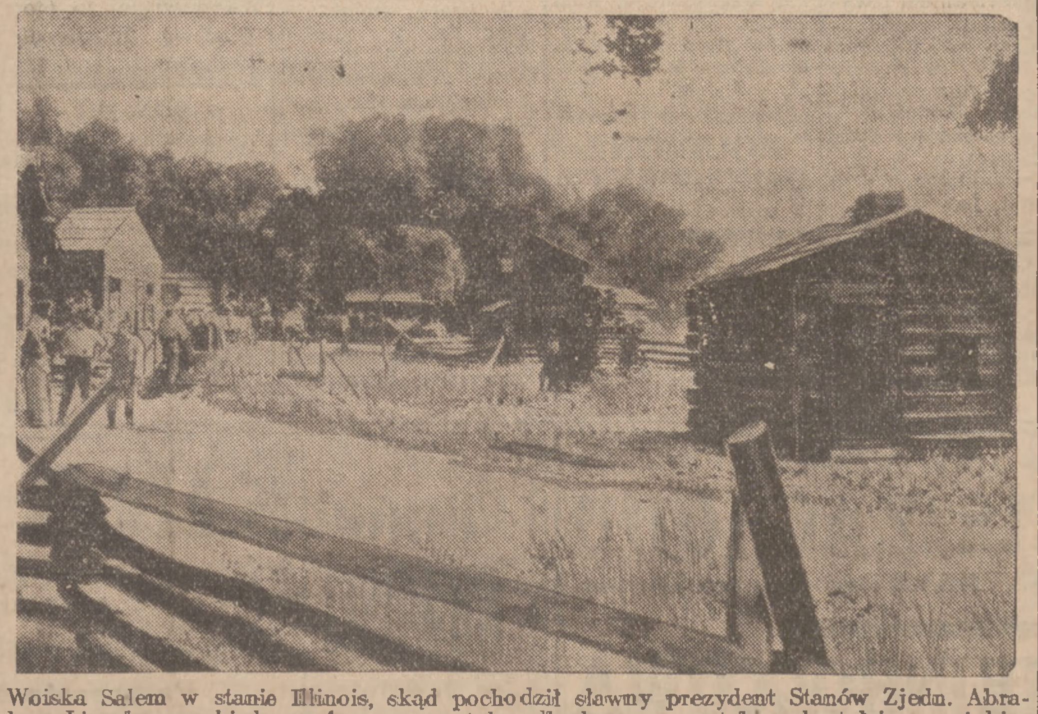
Karamkowa poślubiła narzeczonego w okresie, gdy ten pełnił służbę wojskową. A kiedy wyszedł z szeregów,wyłudził natychmiast posag i uciekł do Montewideo (Urugwaj).

Zrozpaczona mężatka udała się na poszukiwania do Ameryki południowej. Była w Montewideo, lecz męża nie znalazła. Wróciła więc do Warszawy i skierowała skargę do rabinatu.

Przez pół roku rabini prowadzili obfitą korespondencję z rabinatami w Urugwaju, w Argentynie, w Brazylji i w innych republikach amerykańskich. Wysłano setki listów i otrzymano setki odpowiedzi. Ponieważ pisanina nie doprowadziła do niczego, wezwano matkę uciekiniera i zmuszono ją do złożenia przysięgi. połączonej z zeznaniami przy czarnych świecach i przy akompanjamencie okrutnych klątw. Przerażona świekra opowiedziała, że syn opuścił Amerykę i znajduje się obecnie w Luksemburgu.

Po takiem odkryciu rabinat warszawski nawiązał korespondencję z rabinatem luksemburskim. Odnaleziono Kramka i skłoniono go do wysłania pocztą listu rozwodowego.

W tem miejscu zaczyna się tragikomedja. Kramek list wysłał, lecz za zaliczeniem 1.000 dolarów. Obecnie sytuacja jest taka, że Ruchla Kramkowa chciałaby ów list odebrać, lecz poczta żąda zapłaty. Sytuacja jest drażliwa i trudno przewidzieć, co postanowi rabinat.



Woiska Salem w stanie Illinois, skąd pochodził sławny prezydent Stanów Zjedn. Abraham Lincolu, syn biednego farmera, została odbudowana w takim kształcie, w jakim znajdowała się w czasie dzieciństwa Lincolne, jako pewnego rodzaju zabytek muzealny.

RZECZY CIEKAWE

OD CZEGO ZALEŻY WZROST CZŁOWIEKA?

Wzrost człowieka zależy, pomijając przynależność do rasy głównie od klimatu. Dowodem tego są emigranci amerykańscy. Żydzi wschodnio-europejscy pod wpływem klimatu amerykańskiego szybko powiększają swój wzrost. Dzieci są wyższe od rodziców, a nawet krótko po przyjeździe do Ameryki urodzeni, osiągają większy wzrost, niż ci, którzy przyszli na świat przed wyjazdem z Europy.

Wpływ odżywiania na wzrost wyraźnie ujawnia się u rozmaitych narodów. Tak np. Buszmeni i Hottentoci należą do tej samej rasy, lecz Buszmeni pozostają znacznie mniejsi, prawdopodobnie dla tego, ponieważ mieszkają w nieurodzajnej pustyni Kalahari. Podobnie mniejszego wzrostu są dzieci japońskie, odżywiane wyłącznie ryżem od tych dzieci, które oprócz tego otrzymują jeszcze inne odżywienie. Tak samo przemawia za wyraźnym wpływem odżywiania fakt, że w miarę wzrastającego dobrobytu zwiększa się także wzrost ciała.

Co się tyczy wpływu sposobu życia na wzrost ciała, ważnem jest stwierdzenie, że z małżeństw, zawartych w późniejszym wieku, rodzą się większe dzieci, niż w małżeństwach młodocianych. Tem się tłumaczy, że przeciętny wzrost ciała u narodów północy, które później zawierają małżeństwa znacznie jest większy niż u ludów wschodu i okolic podzwrotnikowych zawierających małżeństwa w wieku młodocianym. Wysokość przeciętna u Skandynawczyków w pobliżu równika na wyspach Filipińskich negrytów, u szczepu Obongo z nad rzeki Kongo i u centralno afrykańskiego ludu Akka wynosi już tylko 138—140 cm.

ŚMIERTELNY REKORD PIWNY.

Od czasu, jak w Stanach Zjednoczonych wolno produkować piwo, zdarzają się liczne rekordy piwne, służące przeważnie reklamie różnych firm.

Najwyższy rekord osiągnął w tych dniach niejaki William Kawenagh, który wypił 73 szklanek piwa, zawartości okooł 35 litrów. Rekordzista przypłacił jednak swój rekord życiem. Po wypiciu 75-ej szklanki przyjaciela odwieźli go do domu. Nazajutrz znaleziono go martwym.

GAZ ŁZAWIĄCY NA MORZU.

„Sunday Expres“ donosi, że admiralicja japońska jest w posiadaniu nowych środków wojny morskiej. Między innemi dokonywane są próby nowego typu łodzi podwodnej — miotacza min. Łódź ta może operować na bardzo wielkiej głębokości i przy silnym prądzie. Poza tem wynaleziono specjalny preparat chemiczny, który przy zetknięciu z wodą będzie wytwarzał gaz łzawiący, uniemożliwiający załogom statku prowadzenie walki. Bomby z tą substancją będą rzucane na powierzchnię morza z hydroplanów.

PIERWSZA SZKOŁA POLICYJNA DLA MŁODZIEŻY.

W Norwich (U.S.A.) otwarta została pierwsza na świecie szkoła dla młodzieży, przygotowująca swoich uczniów do służby w policji. Uczniowie przechodzą kursy wykształcenia fizycznego, ćwiczeń wojskowych, fechtunku, strzelania etc. Po ukończeniu szkoły uczniowie — w wieku 14—19 lat otrzymują umundurowanie i przechodzą kurs teoretyczny i praktyczny służby policyjnej. Pełnią służbę kurjerów, uczą się regulować ruch kołowy i pieszy w mieście i td. Najzdolniejsi wyznaczani są na stanowiska odpowiedzialne, a nawet pełnią rolę pomocników przy patrolach nocnych obchodowych. Szkoła w Norwich utrzymywana jest przez miasto.

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

DZIWNY MANEKIN

Przekład autoryzowany z franc.

74)

— Wie pan zapewne, że byłem skazany na dożywotnie ciężkie roboty, za zamordowanie Surleta. Znaleziono narzędzie zbrodni — rewolwer — w kieszeni mego palta. Teraz już wiem, że włożył go tam Vanhack. Jego zeznanie było dla mnie obciążające. Zapewniam pana, że nie brakowało dowodów — tego, co oni nazywają dowodami — mej winy...

Zamilkł i zapatrzył się smutno przed siebie.

—a szczęście, na szczęście dla mnie — nie zabroniono jeszcze przejeżdżać przez tor w miejscach nie strzeżonych. Vanhack wpadł pod lokomotywę i przed śmiercią wyznał, że on popełnił zbrodnię.

— Uśmiechnął się.

— Nie znam się na prawie i nie wiem, czy nastąpi rewizja mego procesu publiczna rehabilitacja. Pewno nie jestem na to dość znaczną osobistością, wypuszczono mnie warunkowo na wolność.

— To znaczy, że przy najmniejszem uchybieniu z pana strony, mogą pana znowu wpakować za kratki. Zdaje mi się, że wystarczy zwykła skarga...

— Tak i mnie się zdaje — odpowiedział Leopold.

— Ale zapewne jest to tylko tymczasowe. Będzie pan niedługo, na dobre na wolności, chyba...

— Chyba, że co? — zapytał były więzień.

— ...chyba, że pan od tego czasu popełnił jakie nowe przestępstwo?

—„Nowe“, to zbyteczny dodatek — poprawił syn Irmy.

— Słusznie — rzekł Malaise. Nagle zmienił ton: — Pan jest chory?

— Tak...

— Co panu jest?

— Nie wiem...

— Co pana boli?

Młodzieniec wzruszył ramionami:

— Nic i wszystko...

Zakaszlał.

— Kaszle pan?

— Trochę...

— Ma pan gorączkę?

— Nie wiem...

— Proszę mi podać rękę.

Pochylił się nad łóżkiem.

— Pan drży...

Po chwili inspektor puścił rękę Leopolda Trachet i zapytał:

— Jakie są oznaki pana choroby?

— Wielkie zmęczenie. Zawroty głowy, utrata przytomności...

— Ma pan apetyt?

— Nie.

— Dobrze pan sypia?

— Źle. Zdaje mi się, że przeziębiłem się tam... przez parę dni kaszlałem tak, że myślałem. że nadwerężę sobie płuca...

— Był pan w szpitalu?

— Nie.

— Dlaczego?

Leopold Trachet spuścił głowę:

— Nic nie mówiłem... Nie skarżyłem się...

— Dlaczego?

Odpowiedź była prosta:

— Chciałem umrzeć...

— A teraz?

Ręce zadrżały na kołdrze:

— Boję się!.. Chciałbym żyć!

— Ach, tak? — rzekł Malaise zamyślony. — Jak to się stało, że matka pana nie wie o pana zwolnieniu?

— Nie chciałem...

— Dlaczego jest pan tutaj... a nie w jej ramionach?

Młodzieniec nie odpowiedział.

— Jeżeli dobrze rozumiem, to pan się ukrywa....

— Nie. Nie chcę tylko, żeby mnie zobaczyła.... Przynajmniej nie teraz. Nie w tym stanie...

— To dlaczego przyjechał pan do miasteczka?

— Gdzie miałem się podziać? Nie znam nikogo? Wiedziałem, że tu mnie przyjmą.

— Długo pan tutaj pracował?

— Parę lat.

— Byli z pana zadowoleni?

— Zdaje mi się.

Malaise był zły. Miał nadzieję, że wreszcie znajdzie „czarny charakter“, a tymczasem Leopold Trachet okazał sie prostym, nieśmiałym, cichym chłopcem.

D. c. n.

PROM POD GÓRĄ KALWARJĄ.

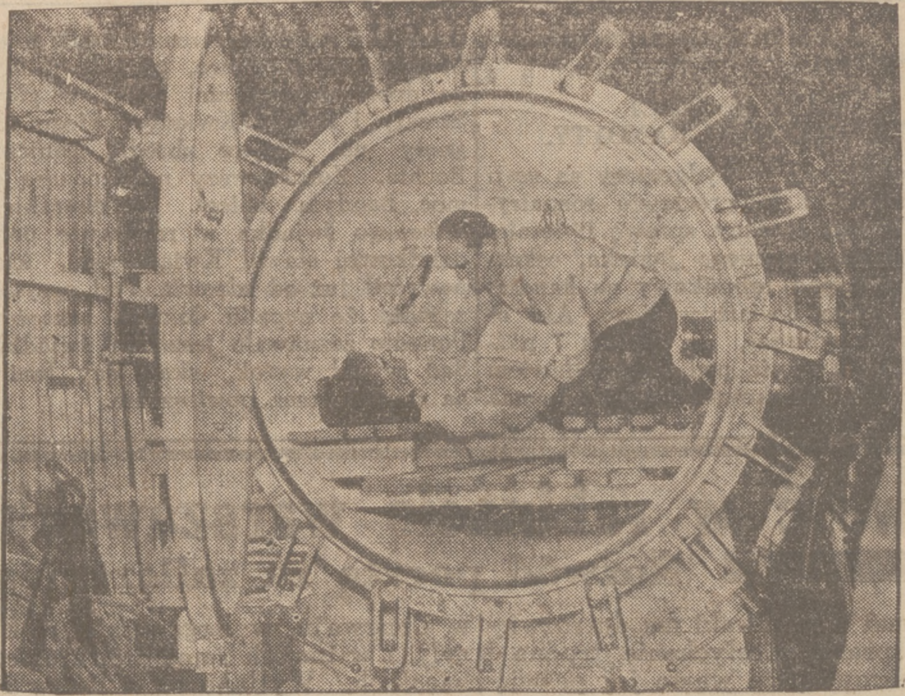
Znakomity tenor Jan Kiepura, bawiąc się w turystę, przeprawiał się pewnego razu na drugą stronę Wisły pod Górą Kalwarją. Ujrzawszy niezbyt szczelne pudło, zaniepokoił się poważnie i spytał:

— A czy czasem tu u was nie zginął kto podczas przeprawy?

Na to odparł przewoźnik:

— Nie, nikt nie zginął. Utopiło się kilka osób, ale wszystkie powypływały.





RATOWANIE NURKÓW.
Kamera wysokiego ciśnienia w szkole morskiej w Chatham (Anglja) dla ratowania nurków, którzy w głębinach morskich stracili przytomność.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

PANIENKA z maturą seminarjum ochroniarek z roczną praktyką wychowawczą poszukuje posady do dzieci. Wynagrodzenie skromne. Łaskawe zgłoszenia do „Kurjera Zachodniego" pod „Skromne wymagania". 7685

PANNA z odpowiedniem wykształceniem poszukuje pracy w charakterze bony względnie przyjmie pracę jako szwaczka domowa. — Wynagrodzenie skromne. Sosnowiec — Środula — Dolna, dom własny, Jan Sroga. 7736

GOSPODYNI do pensjonatu z zastawą stołową na 30 osób poszukiwana. Oferty Zakopane, post-restante, dla „Rosenthala". 7774

POSZUKUJĘ panienki inteligentnej do dwojga dzieci. Zgłoszenia Kawiarnia — „Udziałowa" Sosnowiec, ul. 3-go Maja, w czwartek w godz. 1—3 popoł. 7765

POTRZEBNI czeladnicy krawieccy na duże i małe sztuki. Wiadomość: Czeladź, Miłowicka Nr. 89. 7745

POSIADAM kilka tysięcy, poszukuję wspólnika z gotówką, niezależnego, wiek średni. Zgłoszenia kierować do „Kurjera Zachodniego" — pod „Współpraca". 7769

ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz

KSIĄŻKĘ wojskową, dowód osobisty, świadectwo przemysłowe i los Loterji Państwowej zgubił — Abram Chil Wajcman 7757

ŚWIADECTWO przemysłowe kategorji III na rok 1933 wydane przez Izbę Skarbową w Olkuszu zgubił Tomasz Mach. 7768

KSIĄŻKĘ Kasy Chorych zgubił Stanisław Czerwiec. 7771

NAUKA I WYCHOW

ABSOLWENT Uniwersytetu przyjmie pracę kolektora, pisze referaty naukowe, egzaminowe tanio Listy: „Literature" — Kurjer Zachodni. 7675

KUPNO i SPRZEDAZ

PLACE letniskowe pod Zabkowicami (Wygiełzów) obok lasów państwowych tanio sprzedaje Administracja posesji Sosnowiec, Piłsudskiego 25. 7764

MASZYNĘ DO PISANIA Underwood, używaną, okazyjnie kupię: Inżynier Bauerertz, Sosnowiec. 7740

LOKALE

5 POKOI frontowych od zaraz do wynajęcia — na 1-szym piętrze na mieszkanie lub lokal handlowy przy ul. Warszawskiej 18 (dom Bindera). Wiadomość u dozorcy. 7753

ODNAJMĘ bez kosztów 3 pokoje z kuchnią i pomocniczemi ubikacjami w całości ewentualnie po jedyńczo przy ul. 1-go Maja 15 m. 2. 7724

MIESZKANIE o 2-ch dużych pokojach z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość ul. Prosta 7 u dozorcy. 7762

DROBNE OGŁOSZENIA

MIESZKANIE pojedyńcze (poddasze) wynajmę samotnej osobie. Sosnowiec, Ostrogórska 12. 7766

ROŻNE

PAPIERY LISTOWE fantazyjne — koperty ołówki, brystole techniczne poleca: „Książnica Zagłębia" — Dąbrowa, Sobieskiego 17 Tel. 2-04. 7238

PIANINA i FORTEPIANY niezrównanej jakości, na dogodnych warunkach spłaty — poleca: największa pierwszorzędna fabryka krajowa Arnold Fibiger — Kalisz, Szopena 9. — Przedstawicielstwo: W Engelking, Sosnowiec, Zakręt 7. 7146

GURGULA BISZKOPTY DLA DZIECI chorych starców, niemowląt, — polecane przez Izby lekarskie wszędzie do nabycia. Fabryka Gurgula, Jarosław. 7772

MYDŁA DO PRANIA artykuły gospodarcze, wielki wybór — ceny przystępne. Skład Apteczny „UNITAS" — Sosnowiec, Piłsudskiego 24 (za tunelem). 7227

MASĘ DO FROTEROWANIA PODŁÓG poleca Skład Apteczny MAURYCY REINER Sosnowiec, ul. Modrzejowska 3. 7440 Tel. 1-29.

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a. — Wizyta 5 zł. 7351

TERMOFORY i IRYGATORY GUMOWE do gorącej wody poleca fabr. skład wyrob. gum. chirurg. - hygienicznych D. Hartmann et Co w Wiedniu, Oddział w Sosnowcu, Piłsudskiego 8. Telefon Nr. 961. 7605

MAGAZYN MÓD „WIKTORJA" Sosnowiec, 3-go Maja 23. Poleca duży wybór kierpcy zakopiańskich do gimnastyki. Ceny niskie. 5901

PRAWDZIWE RYDZE kiszone beczułka 5 kg. 9 zł., marynowane 11 zł., grzyby suszone ładne po 10 zł. za 1 kg., bryndza prawdziwa owcza beczułka 5 kg. 10 zł. wysyła franco za pobraniem pocztowem Pinkas Sztumer Kosów k. Kołomyji. 7773

STRUSKI STEFAN zgubił dyplom rzeźnicki wydany przez Cech Rzeźników w Piotrkowie. Pohulanka, poczta Myszków. 7767

Reklama jest dźwignią handlu.

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem koszt[illegible]:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz nadatkowy dopłaca się po 5 gr

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Malachowskiego 7. [illegible] — Grodziec, Będzińska. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI